Nr. 263 Piątek 25 Października 1878. Rok 68

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południn z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł. miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, ktorzy prenumerują od 1 stycznia d. końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Minister sprawiedliwości mianował adjunkta sądowego przy sądzie obwodowym w Samborze Artura Fangora adjunktem sądu powiatowego w Starem mieście a adjunkta sądu powiatowego Antoniego Włodziaka Łuckiego w Starem mieście, adjunktem sądowym przy sądzie obwodowym w Samborze.

Minister sprawiedliwości zezwolił adjunktowi sądu powiatowego Janowi Duninowi Rzuchowskiemu w Brodach i Teofilowi Adamowi Studzińskiemu w Krakowie zamienić się na swoje posady służbowe.

Minister sprawiedliwości przeniósł adjunkta sądu powiatowego Antoniego Prokopca w Glinianach do sądu powiatowego w Gwoździcu i zezwolił adjunktowi sądu powiatowego Adolfowi Helzlowi w Gwoździcu przenieść się do Glinian, przydzielając go do służby w Złoczowskim sądzie obwodowym.

C. k. krajowa Rada szkolna zamianowała tymczasowego nauczyciela kierującego szkołą etatową męzką u św. Marcina we Lwowie Łukasza Zwierkowskiego rzeczywistym nauczycielem kierującym tejże szkoły; tymczasowego nauczyciela starszego szkoły etatowej męzkiej im. Elżbiety we Lwowie Filipa Boreckiego i tymczasowego nauczyciela szkoły etatowej męzkiej im. Elżbiety we Lwowie Franciszka Rachwała rzeczywistymi nauczycielami tejże szkoły; tymczasowego nauczyciela starszego szkoły etatowej męzkiej u św. Anny we Lwowie Jana Frydrycha i tymczasowego nauczyciela szkoły etatowej męzkiej u św. Anny ks. Teodora Telakowskiego rzeczywistymi nauczycielami tejże szkoły.

W myśl rozporządzenia c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 18 września 1875 r. odbędą się egzamina lekarzy i weterynarzy przepisane rozporządzeniem wys. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 21 marca 1873 r. (Dz. u. p. l. 37) w celu uzyskania stałej posady w publicznej służbie zdrowia przy urzędach administracyjnych w drugiej połowie listopada b. r., a to dla lekarzy w Krakowie, zaś dla weterynarzy we Lwowie. Prośby o przypuszczenie do tegoż mają być wniesione najdalej do końca października b. r. do c. k. Namiestnictwa we Lwowie przez właściwe c. k. Starostwa i zaopatrzone w dowody wymagane §. 7 względnie 17 powyżej powołanego rozporządzenia.

Wedle doniesienia c. k. rządu krajowego w Bukowinie z d. 9. października r. b. do l. 9705 zamknięte zostały z powodu panowania zarazy w obwodzie Suczawskim na Mołdawii zakłady kontumacyjne w Kornuluneczach, Ickanach i Synoutz. Do kontumacyi w Zuring i Nowosielicy wolno sprowadzać bydło z wolnych od zarazy obwodów Dorohoi i Botuszan na Mołdawii i z powiatów Chocim i Soroki w Bessarabii.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, d. 15 października 1878.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 25 października

Co nam wiosna przyniesie? Od czterech lat pytanie to staje na porządku dziennym zaraz z początkiem zimy i dotąd najczęściej rozwiązywały je wypadki w sposób zgodny z przepowiedniami pessymistów. W r. 1875 o tej porze zapowiadano, że powstańcy bośniaccy-hercegowińscy przewlekać będą walkę do wiosny, i otrzymają pomoc z Serbii i Czarnogóry, co rzeczywiście nastąpiło, w rok potem także o tej porze armia rossyjska zaczęła się już gromadzić pod Kiszeniewem, aby z wiosną uderzyć na Turcyę, co ziściło się zupełnie, mimo wszelkich zapewnień pokojowych wysyłanych w ciągu zimy z Petersburga. Przed rokiem o tej porze trwała jeszcze wojna, więc wiosna już nietylko dla pessymistów była niepewną. Obawiano się powszechnie wojny powszechnej. a tymczasem wiosna przyniosła pokój. Był to zawód bardzo przyjemny dla ludzkości, ale łączy się z nim zawód drugi, wcale niemiły. Zdawało się bowiem, że po podpisaniu traktatu berlińskiego przynajmniej na kilka lat pokojowi nie będzie grozić żadne niebezpieczeństwo, a tymczasem dziś znowu powstaje pytanie, co będzie na wiosnę i znowu pessymiści stawiają smutny horoskop.

Ze niedawno *Republique francaise* w artykule sensacyjnym wypowiedziała wybuch wojny europejskiej, nie wskazując nawet bliżej podstaw tej przepowiedni, że *Gołos* i inni warchołowie panslawistyczni prawią niestworzone rzeczy o dalszych walkach, które Rossya podjąć musi dla spełnienia przerwanej missyi, to wszystko nie mogłoby wzbudzać obaw o los pokoju, gdyby głosom tym nie towarzyszyły znaczące mowy dwóch ministrów angielskich i co ważniejsza wypadki podobne do tych, które stanowiły zaród ostatniej wojny. Ministrowie angielscy Cross i Northcote nie zapowiedzieli wprawdzie w mowach swoich wojny, ale dobitnie dali do poznania, że Anglia uważać będzie maj za chwilę krytyczną, gdyż w myśl traktatu berlińskiego w maju kończy się okupacya rossyjska na półwyspie bałkańskim. Jakby w odpowiedzi na te mowy, inspirowane organa rossyjskie, między któremi brukselski *Nord* prym wiedzie, już dziś zapowiadają możliwość przedłużenia okupacyi z powodu wrzekomych gwałtów, na które ludność chrześciańska ma być wystawiona w miejscowościach opuszczonych przez wojska rossyjskie. Owa bezbronna w oczach Rossyi ludność chrześciańska organizuje tymczasem bandy ochotnicze i przygotowuje się do powstania nowego! Niezawodnie Rossya zastrzeże się jak najuroczyściej, aby tych rozruchów bułgarskich nie przypisywano jej inicyatywie. Bezpośrednio nie organizuje Rossya nowego powstania w Bułgaryi a właściwie w pozostawionej Turcyi Rumelii, ale pośrednio przyczynia się do tego, pozwalając swoim dygnitarzom jak n. p. księciu Dondukow-Korsakow odgrażać się na Europę i dodawać Bułgarom otuchy.

Z Niemiec nie otrzymała Rossya dotąd żadnej przestrogi oficyalnej a Niemcom, których powaga w pierwszym rzędzie osłaniać powinna traktat berliński, odpowiadałaby zupełnie ta rola. Wprawdzie prasa niemiecka oświadczała, że z chwilą podpisania traktatu berlińskiego dług wdzięczności został Rossyi spłacony, jednakże Niemcy mogłyby pójść po nad obowiązek i dobrą radą a nawet przestrogą wyświadczyć Rossyi jeszcze jedną przysługę. Wszakżeż i tak już narzekała prasa rossyjska, że spłata długu była niedostateczna, że Rossya wyświadczyła Niemcom daleko większą przysługę.

Ks. Bismarck podczas całej wojny wschodniej nie spieszył się z interwencyą swoją i zabrał głos dopiero w chwili najkrytyczniejszej. Do maja 1879 ks. Bismarck zapewne nie ujmie się za traktatem berlińskim, bo nie posądza Rossyi o zamiar złamania postanowień co do okupacyi w Bułgaryi. Gdyby jednak złamanie postanowień traktatowych groziło niewątpliwie,

---

17)

Z PAMIĘTNIKÓW PLOTKARZA

OBRAZKI Z ŻYCIA

Przez

Autora „Kłopotów Starego Komendanta".

Serya nowa.

(Ciąg dalszy.)

Z maleńkiego walca, rozpoczętego na żarty, zrobiły się formalne tańce. Gdy Owczyńskiej opadną ręce ze zmęczenia, siada Czupurkowa do fortepianu, lecz tę przez grzeczność spędza potem gospodarz. Kostuś właściwie grać nie umie, lecz dobrawszy sobie odpowiedni do taktu akompaniament, albo wygwizduje ochoczą polkę, albo też wykrzywiwszy w pocieszny sposób usta, naśladuje z ogromną werwą głos trąbki lub żydowskiego klarynetu.

Domyślacie się czytelnicy, że cała ta zabawa ze wszystkiemi szlacheckiemi figlami i że tak powiem, zanadto familiarną poufałością, nie szłaby tak ochoczo, gdyby co pół godziny nie zjawiała się wstydliwa Nastusia z nowym zapasem węgrzyna, a Kostuś, muszę mu to przyznać, jest nadzwyczaj gościnny i niewyczerpany w wynajdywaniu coraz to innych pozorów do wypicia czyjego bądź zdrowia. Kiedy już dobrze mieliśmy w czubku, dla rozmaitości zaproponował spiewające toasty; ustawił nas kołem przed panem Wtorkiewiczem z kieliszkami w ręku i miną zawadyacka, i zanuciliśmy chórem następującą zwrotkę:

Siedziały gołębie
Na dębie,
I skubały mech!
Kto nie kocha Wtorkiewicza itd.

Nie był to zbyt salonowy toast, ale w tak podniesionej sferze powszechnej wesołości i panie nawet nie bardzo się gorszyły, tem mniej, że ululany inżynier bez egzaminu, gdy chodziło o zdrowie której damy, klękał na oba kolana z tak serdecznie pokornem wylaniem swych uczuć, iż za każdym razem musieliśmy go podnosić. Nasz wielki nieznajomy wybornie dotrzymywał placu, i coraz to energiczniej dobierał się do serca panny Florentyny. Wszystkie kobiety jak jedna były już za nim, co przyznam się państwu nadzwyczaj mię rozżaliło. Jak wiecie, nie miałem żadnej pretensyi do tej panny, jednak takie raptowne odsunięcie mojej osoby na drugi plan niezmiernie mię ubodło.

— Cóż ja tu mam być piątem kołem u wozu, czy co? — powiedziałem sobie, i przywoławszy resztę przytomności, jaka mi jeszcze do dyspozycyi pozostała, skierowałem chwiejne kroki swoje do gościnnego pokoju. Ale niestety i tutaj spotkała mię nowa konfuzya! Toż oni dla tego lwowskiego fircyka pościel z mojego łóżka przenieśli na jakąś twardą i skrzypiącą kanapinę, na której aż strach się położyć, żeby się nie rozleciała. Patrzę, na jego łóżku atłasowa kołdra, poduszki haftowane z falbanami, pod spodem puchy... Oho do milion.. tego już moi państwo zanadto! Więc też nie namyślając się wiele, tak na pół rozebrany pakuję się na owe atłasowe parady i tonę z rozkoszą w puchowych miękkościach....

Dobrze mi, ciepło, ale usnąć nie mogę, bo w uszach ciągle brzęczy ten ślamazarny walc Owczyńskiej, myszy harcują nad sufitem, jakby cały dom chciały roznieść, a na końcu języka plączą się ciągle owe gołębie, co to siedziały na dębie i skubały mech. Niby drzemię, niby marzę, a cały pokój kręci się koło mnie i kręci, kanapa tańczy z inżynierem, piec zamienia się w Dębowskiego, a stary parasol niby pan Tenczyński chwyta pogrzebacz i hasa z nim w przekonaniu, że to jest Florcia.... Śmieję się serdecznie, chcę bić oklaski, ale jakoś ręce nie słuchają, gdy zaperzony pan Jan niby kogut jaki staje obok mojego łóżka i zaczyna mię bez ceremonii spychać na podłogę. Rozpoczyna się między nami walka na dobre; on całemi siłami stara się wyrugować mię, ja się nie daję, ale wreszcie czuję, że jestem zepchnięty na samą krawędź, chwieję się i naraz buch na podłogę.

Nie mogę sobie zdać sprawy, co w tem jest snu a co prawdy na jawie, choć rzeczywiście leżę na ziemi, jak długi, a na łóżku słyszę ktoś przewraca się tylko i mruczy.

— A to ladaco, upił się jak bela.... poczekajże ty Maćku, jeżeli ja cię nie wypędzę jutro! Zakwaterował się do mojej bryczki, i jeszcze mię za łeb bierze....

Dopiero na drugi dzień dowiedziałem się, że to nie był Tenczyński, a tylko przyjaciel mój inżynier bez egzaminu, którego już w stanie porządnego strąbienia Dębowski z Czupurkiem zanieśli do gościnnego pokoju. Szanowny technik, zobaczywszy pierwsze lepsze łóżko, kładzie się w przekonaniu, że to jest bryczka jego, na której zwykle podczas podróży sypiał w miasteczkowych zajazdach.... Nic dziwnego, że i moja osoba wydaje mu się furmanem Maćkiem, a dalej łatwą do wytłómaczenia złość i zawziętość, z jaką rugował mię ze swej mniemanej własności, aż wreszcie bez ceremonii wyrzucił na podłogę.

Czy spali i gdzie spali inni panowie tej nocy, tego dokładnie już wiem, tyle jednak pamiętam, że obudziwszy się nazajutrz, zobaczyłem, że jasno w pokoju, że w piecu ogień trzeszczy, a tuż przedemną ubrany już kompletnie do podróży siedzi na krześle mój Kaczykowski i coś pisze.... Głowa mi cięży, jakby miała z pięćdziesiąt funtów ołowiu; chciałbym spać jeszcze, ale kochany współlokator zrywa się z łomotem co chwila od stołu, drze zapisany papier, i medytuje i czoło pociera i rozkłada rękami, widocznie jakby mu olej nie chciał nadpływać do głowy.

— Czego pan tak latasz jak waryat i spać nie dajesz? odzywam się, przecierając oczy.

— A łaskawy panie dobrodzieju! — mówi, zatrzymując się przedemną — jak to dobrze, że pan się nakoniec obudził; ja tak czekałam tego jak kania deszczu.... Toć to już jedenasta i wszyscy wstali.... Moi drogi panie, nie mogę sobie w żaden sposób przypomnieć, kto to kogo napisał, czy Goethe Szyllera, czy Szyller Goethego?

— Na cóż panu ta wiadomość?

— Potrzebna mi, bardzo potrzebna: piszę tu jedną rzecz i jak utknąłem na tem, tak ani rusz.... Pokornie też proszę łaskawego pana, jak to było?

— No Szyller Goethego — mówię, udając powagę....

— Uniżenie dziękuję.... Rychtyg tak sasamo myślałem, ale nie byłem pewny; a pan dobrodziej przyzna, że jeżeli się pisze coś, co i kobiety czytać będą, nie wypada strzelić takiego bąka....

Siada tedy znowu, i już gładziej mu pismo idzie, choć co minuta zatrzymuje się jeszcze, papier podnosi do oczu, do mnie się obraca niby z chęcią przeczytania tego, co napisał, ale widzę, że waha się, bo dokończywszy listu, składa go we czworo, pakuje do koperty, zalepia, a położywszy adres, oddaje mi do ręki.

— Zrobi mi pan dobrodziej jedną łaskę?

ks. Bismarck musiałby nawet przed tym terminem opuścić stanowisko spokojnego obserwatora. Winien to uczynić dla powagi Niemiec jako mocarstwa, z którego inicyatywy i pod którego auspicyami przyszedł do skutku traktat berliński. Takie mocarstwo jak Niemcy nie może znosić żadnego uszczerbku swojej powagi, chociażby nawet jego interesa materyalne wcale w grę nie wchodziły. Doprowadzenie kongresu do skutku mógł ks. Bismarck uważać tylko za akt dobrej woli Niemiec, obronę jednak traktatu musi uważać za obowiązek.

SPRAWY MONARCHII

Jak już nam wczoraj doniósł telegraf, klub postępowy oświadczył baronowi de Pretis, że nie będzie popierał jego gabinetu. Uchwałę poprzedziła bardzo ożywiona debata, w której pojedynczy mówcy z wielką goryczą wyrażali się o programie gabinetowym ministra skarbu. Na wniosek Schaupa uchwalono uwiadomić br. Pretisa pisemnie o rezultacie a uwiadomienie to opiewa w najgłówniejszych swych ustępach: „Wasza Ekscellencyo! Największą wagę przywiązuje klub postępowy do przywrócenia równowagi w gospodarstwie państwowem, a osiągnięcie tej równowagi na podstawie rozwijanych wczoraj przez W. Ekscellencyę zasad uważamy za rzecz całkiem niepodobną. Wszystkie usiłowania w tym kierunku wydają się klubowi daremnemi, dopóki przynajmniej w przyszłości, ale już z stanowczą pewnością, nie będą podjęte środki celem zredukowania kosztów armii i innych wydatków. Zapowiedziane nadto przez W. Eks. dalsze trwanie obecnej okupacyi Bośnii i Hercegowiny, nie połączone z żadnemi korzyściami politycznej lub ekonomicznej natury, musi z dniem każdym pomnażać nasze trudności finansowe. Nie może także przepomnieć tego klub postępowy, że W. E. jako wybitny członek dzisiejszego gabinetu popierałeś tak dalekie ustępstwa dla drugiej połowy państwa, że nawet całe stronnictwo konstytucyjne uznało je za nie do przyjęcia. W końcu przyczyniłeś się W E. przez popieranie polityki okupacyjnej do utworzenia obecnej opłakanej sytuacyi. Klub postępowy nie może tedy spodziewać się od złożonego przez W. E. gabinetu takiego kierownictwa spraw, jakie jego zdaniem pożyteczne jest dla interesów monarchii. Jeżeli wskazano na to, że interwencya W. E. nastręcza jedyną sposobność utworzenia wierno-konstytucyjnego gabinetu, to klub konstytucyjny wypowiada wprawdzie z wszelką stanowczością życzenie, aby utworzony został gabinet wiernokonstytucyjny, ale nie może dla spełnienia tych życzeń zapomnieć o potrzebach ludności, przeciwnie musi pamiętać, że rząd konstytucyjny wprawdzie pod formalnym względem, ale interesom państwa i ludności szkodliwy, właśnie najcięższy przynieść może uszczerbek najcenniejszym ustanowieniom konstytucyi Z takich wychodząc zapatrywań klub postępowy wskutek jednomyślnej uchwały nie widzi się w położeniu popierać proponowanego złożenia gabinetu.“

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Cairoli o zewnętrznej polityce Włoch.)

Ze względu na rozgłos, jaki mowa prezydenta ministrów włoskich Cairolego zyskała w Europie, podajemy z niej podług rzymskiej *Italie* ustęp o zewnętrznej polityce Włoch: „Postawa pełnomocników naszych na kongresie berlińskim, mówił Cairoli, włożyła na nas odpowiedzialność, której nigdy nie zrzucaliśmy z siebie. Nietylko dzisiaj przyznajemy to, uczyniliśmy to już dawniej za pomocą jedynego środka, jaki ma rząd konstytucyjny do objawienia swego zdania w chwili, gdy parlament nie odbywa swoich posiedzeń. Stwierdziliśmy to nawet przed nim, gdy znagleni interpelacyami oświadczyliśmy, że rząd na kongresie berlińskim nie przekroczył obowiązków, jakie na niego włożył naród. Obecna chwila nie nadaje się do wyrażenia sądu o traktacie berlińskim; ale nie można potępić działalności pełnomocników włoskich, jeśli się na nią zapatruje ze spokojnym umysłem; pominąwszy nawet że była podyktowana zasadami na których się opiera nasze prawo publiczne przyznać trzeba, że nieprzeparta siła okoliczności nie pozwoliła na inny jej kierunek. Ci którzy chcieli jej przeciwstawić pamięć owej akcyi dyplomatycznej, która swoją drogą nie była wolną od nierozumnej krytyki z powodu, że owoce jej późno dojrzały, zrobili porównanie okazujące zbyt poetyczną fantazyę lub też za szerokie sumienie. Przepaść, jaka rozdzięcza te dwie chwile polityczne, jest zbyt widoczną. Mały Piemont pojawił się na kongresie paryskim otoczony aureolą pełnego sławy udziału w ofiarach i tryumfach. Z jakimże zaś mandatem i wśród jakich warunków wzięły Włochy udział w kongresie berlińskim? Nie od rzeczy będzie przedstawić po krótce na tem miejscu okoliczności, które go poprzedziły.

Straszna przewaga Rossyi od morza Egejskiego aż do Dunaju a od morza Czarnego aż do granic Albanii po traktacie sanstefańskim spowodowała potężne zbrojenie się Anglii i Austryi-Węgier, które były gotowe rozpocząć wojnę. Opinia publiczna we Włoszech, która podczas długiego okresu wojny oświadczyła się za polityką ścisłej neutralności, wyrażała życzenie, aby pokój został przywrócony i wytknęła rządowi ścisłe granice rozumnej abstynencyi. W rzeczy samej, fałszywa wiadomość o udziale Włoch w pośrednictwie, wywołała w kraju groźne krzyki, które dopiero wtenczas ustały, gdy gabinet odpowiadając parlamentowi na interpelacye oświadczył, że fałszywą jest wiadomość o udziale uważanym za szalony. Neutralność i pokój — oto hasło i głos narodu, który się przebijał z najuroczystszych objawów jego woli. Tłómacz tej woli — rząd, musiał polecić pełnomocnikom, aby zajęli stanowisko pojednawcze a przynajmniej takie, któreby nie nadawało swobody działania Włoch, jakikolwiekby był rezultat kongresu. Nasi pełnomocnicy nie obstawali jednak bojaźliwie przy zasadach, które są dogmatem nowoczesnej cywilizacyi i racyą bytu Włoch. Niełatwo zorganizować się wśród labiryntu nieprzyjaznych ras, wrogich sobie religii, języków i rozmaitych tradycyj stanowiących naturalne zapory na półwyspie bałkańskim. Ale rekonstrukcya narodowości, które wyszły cało z tak wielkiego zamętu wypadków i z tak wielkiej różnicy warunków, znalazły w naszych pełnomocnikach obrońców przemawiających gorąco za rektyfikacyą granic. Z najżywszym interesem popierali oni życzenia rumuńskie; ale większość mocarstw zgodziła się już przedtem na odstąpienie Bessarabii Rossyi, która zrobiła z tego sprawę honorową. Występowali także w obronie kraju pełnego wielkich reminiscencyj, kraju, któremu zawdzięczamy cywilizacyę przemawiającą jeszcze dzisiaj do świata swojemi ruinami; i pospołu z pełnomocnikami francuskimi dokazali tego, że kongres oznaczył linię od Calamo do Salamoryi, aby położyć kres sporowi granicznemu pomiędzy Turcyą i Grecyą albo w drodze wzajemnego porozumienia się albo też za pomocą pośrednictwa mocarstw. Pełnomocnicy włoscy mieli wielki udział w dyskusyach i naradach, któremi stwierdzono zasadę równości obywatelskiej i religijnej w państwach ogłoszonych przez kongres berliński niepodległemi i w krajach sułtańskich. Nie potrzeba wam mówić, że warunki podniesienia handlu, gwarantujące wolność wymiany towarów, żeglugi na Dunaju, przeprawy przez cieśniny, znalazły gorących obrońców w pełnomocnikach włoskich.

Nie myślę zajmować się innemi mniej doniosłemi kwestyami, zanim wam dam szczegółowe wyjaśnienia w sprawie, która była przedmiotem najliczniejszych komentarzy: w sprawie okupacyi Bośnii i Hercegowiny. Ministerstwo, któremu przewodniczę, zwróciło od samego początku uwagę swoją na tę ewentualność, a badając rokowania poprzednich rządów skonstatowało zupełną zgodę gabinetów. Ze wszystkich korespondencyj wynikało, że Austrya-Węgry chciały sobie zastrzedz zupełną swobodę działania a to tak w powzięciu jak i w wykonaniu uchwał. Nasz ambasador w Rossyi, któremu zanotyfikowaliśmy w pierwszych dniach marca możliwość tej okupacyi, odpowiedział, że Rossya już się na nią zgodziła i że okupacya ta jest uważana za ewentualność nieodwołalną. Książę Bismarck odpowiedział w sierpniu 1877 i w marcu 1878 wyrażając zapatrywanie swojego gabinetu i oświadczając, że nie umie sobie wytłumaczyć zwlekania okupacyi Bośnii i Hercegowiny ze strony Austryi. Anglia, która nie wypowiedziała żadnego zdania, oświadczyła się w przededniu kongresu w komunikacie wystosowanym wprost do gabinetu włoskiego na korzyść tej okupacyi. Taką była sytuacya w chwili, gdy dostaliśmy się do steru. Włochy żyjące w dobrych stosunkach z wszystkiemi mocarstwami otrzymały z ich strony najserdeczniejsze zapewnienia przyjaźni, ale w sprawie okupacyi Bośnii i Hercegowiny objawiły mocarstwa zdanie różniące się od zapatrywania Włoch. Do takiego położenia rzeczy musieliśmy zastosować instrukcye, które mieliśmy dać naszym pełnomocnikom; jednomyślność mocarstw w tej kwestyi objawiona w korespondencyach, okazała się także w łonie kongresu. Gdy hr. Andrassy przedstawił położenie tych prowincyj, zaproponował lord Salisbury, aby Austryo-Węgrom dać mandat do zajęcia i administrowania ich. Książę Bismarck poparł gorąco tę propozycyę; pełnomocnicy rossyjscy i francuscy uczynili to samo. Cała Europa życzyła sobie zgodnie okupacyi, której trudności nietrudno było przewidzieć. Wobec takiej jednomyślności wszelka opozycya była bądź co bądź daremną; pełnomocnicy włoscy zadowolili się więc sformułowaniem żądania, aby lepiej określić charakter tej okupacyi. Lord Beaconsfield w mowie swej wygłoszonej w Izbie lordów dnia 18 lipca, mówiąc o nienawiści rasowej i religijnej, która wytworzyła w tych prowincyach stan chronicznej anarchii, wspomniał, że kongres zaprosił Austryo-Węgry do zajęcia Bośnii i Hercegowiny i ustalenia tam pokoju. Tem samem zaznaczył charakter okupacyi. Włochy mogły tylko pójść tą drogą, którą im podyktowały okoliczności. Jakąż drogą mieli pójść pełnomocnicy podług zdania opponentów, którzy nie mogą zaprzeczyć, że sytuacya rzeczywiście była taką a nie inną? Najgorszą drogą była protestacya bez znaczenia, co gorsza, protestacya, która byłaby sprowadziła niehonorowe odosobnienie. Nie mówię o ofiarowaniu interwencyi, o której niektórzy marzyli z upodobaniem może dla tego, że zapomnieli o zasadach stanowiących święte obowiązki i interesa odrodzonego narodu. Kończę: dzieło naszych pełnomocników nie naruszyło w niczem interesów Włoch, które szanując lojalnie traktat berliński, wiedzą także, że traktat ten nie mógłby być zmieniony bez ich przyzwolenia. Dodaję, że stosunki serdecznej przyjaźni istnieją między nami a innemi mocarstwami. A pragniemy, aby ta przyjaźń nie zamąciła się niczem. Będziemy i nadal kierować się polityką stanowczą i godną ale równocześnie daleką od szaleństw (*témérités*) wstrętnych tym, którzy kochają ojczyznę a którzy nie chcą, by owoce tylu ofiar były narażone na niebezpieczeństwo.“ (Oklaski).

(Porta i liga albańska)

Ze Skodry pisze 14 b. m. sprawozdawca *Polit. Corresp.*: „Anarchia w górnej Albanii robi powolne ale pewne postępy. Węzły porządku rwą się powoli wszędzie, a nawet ostatnia podwalina, na której spoczywa stan prawny, karność wojskowa i posłuszeństwo urzędników, jest całkiem zachwianą. Tutejszy komendant wojsk, generał brygady, Mazhar basza, nie chciał wobec kilkakrotnie wyrażonych obaw ze strony zagranicznych reprezentantów, wziąć na siebie odpowiedzialności za utrzymanie pokoju, a generalny gubernator, Hussein basza, widział się zniewolonym zawiadomić w drodze telegraficznej wielkiego wezyra, że podległe mu organa wykonawcze, z obawy przed zrewoltowanym tłumem, nie chcą spełniać jego rozkazów. Ze dotychczas nie ziściły się jeszcze żywione obawy, zawdzięczać należy tylko tej okoliczności, iż władze zachowują się bardzo biernie wobec wszystkich zajść i że tutejszy podkomitet ligi albańskiej uznał za rzecz stosowną zawiesić na chwilę swe czynności. W szeregach regularnej armii tureckiej dezercya jest na porządku dziennym i odbywa się w takich rozmiarach i z taką swobodą, że zdumieni są nawet ci, którzy od dawna przyzwyczaili się patrzeć z istotnie oryentalną flegmą i obojętnością na rozkład tureckiego ustroju państwowego. Ośm batalionów, stojących tu załogą, tracą w skutek tych dezercyj z każdym dniem coraz więcej ludzi, a dezerterzy nie zadają sobie nawet trudu ukrywania się, lecz przebywają spokojnie po części w Skodrze a po części w okolicy, nie obawiając się kary. Wiedzą oni, że chroni ich liga. Komendanci armii tureckiej nie mają odwagi prowokować tej niebezpiecznej potęgi, dla tego patrzą na wszystko przez palce. Z załogi tutejszej zbiegło 800 ludzi. Zmienili oni poprostu pana. Zamiast sułtanowi służą obecnie lidze albańskiej, która o tyle wyższą jest od Abdul Hamida, że płaci żołd swym wojskom i stara się zaspokoić wszelkie ich potrzeby. Hussein basza powołał wszystkich samodzielnych komendantów armii do Skodry, ażeby naradzić się z nimi, jakiemi środkami możnaby powstrzymać dezercyę. Jako jedyny środek zaradczy uznano jak najrychlejsze nadesłanie nowych, licznych wojsk. Członkowie tej zaimprowizowanej rady wojennej wystosowali natychmiast w drodze telegraficznej prośbę do ministra wojny, ażeby bez zwłoki wysłał do Albanii kilka pułków anatolskich. Seraskier odpowiedział w sposób następujący: „Porozumiawszy się z ministrem marynarki, wyszlę w tych dniach do Skodry 8 batalionów i 20 dział na okrętach wojennych *Selimie* i *Medżidie*.“ Wczoraj otrzymał Mazhar basza awizo telegraficzne z Mitrowicy, że na fregacie wojennej, *Feizi-i-Batri* przybyły do Saloniki 4 bataliony, które ztamtąd zostaną wysłane do paszaliku skodryjskiego. Gdyby te obietnice zostały spełnione, mielibyśmy tu wkrótce znaczne oddziały wojsk i możnaby tutejszą zdemoralizowaną załogę wysłać do innej prowincyi. Powzięto już nawet zamiar wysłania tej załogi do Trapezuntu, gdzie ponownie ma być wdrożoną w karność wojskową. Zachodzi tylko pytanie. czy liga nie sprzeciwi się wykonaniu tych postanowień. Wprawdzie katolickie szczepy Albańczyków zerwały wszelkie stosunki z ligą, a roztropnemu, przedewszystkiem zaś mniej od Hussejna baszy znienawidzonemu gubernatorowi udałoby się może pozyskać szczepy katolickie dla sprawy Porty — ale w śród danych stosunków nawet myśleć o tem nie można. Hussein basza kokietuje potajemnie z mahometańskimi fanatykami i posunął się nawet do tego stopnia, że rozdał pomiędzy nich 2000 karabinów systemu Snidera. Wśród takich stosunków muszą katolicy Albańczycy unikać wszelkich związków z rządem, co oczywiście wychodzi na korzyść samej lidze. Wzmocniła się ona znacznie i coraz śmielej podnosi głowę“.

(Midhat, Mahmudow i Osman.)

Kirid, urzędowy dziennik Krety, poświęca przybyciu Midhata baszy na wyspę artykuł pełen zapału, który ze względu na oficyalną cechę tego dziennika ma tem większe znaczenie, że, jak wiadomo, polecono dziennikom wychodzącym w stolicy, ażeby nie pisały zgoła nic o Midhacie i o powrocie jego do Turcyi. *Kirid* pisze pomiędzy innemi: „Gdy się rozeszła pogłoska, że wielki reformator Turcyi wybrał wyspę Kretę na miejsce stałego swego pobytu, radość mieszkańców objawiała się w najrozmaitszy sposób. Cała wyspa uważała postanowienie wielkiego męża co do wyboru swej siedziby, za wielki zaszczyt nam wyświadczony i dla tego postanowiono przyjąć Jego Wysokość o ile

---

— Zrobię.

— Otóż proszę pokornie, aby pan list ten oddał samemu panu Drachowskiemu, jak ja ztąd wyjadę.

— Zdaje mi się, że on już nie spi — mówię — ot słyszę jego głos w kancelaryi... czemuż pan nie odda mu sam, lub się nie rozmówi....

— A nie wypada! To bardzo drażliwa i dla mnie decydująca sprawa.... Lepiej jak to pójdzie przez pismo.... Ja zaraz wyjeżdżam dla odbioru szutru i dopiero wieczorem tu wrócę.... No, odda pan, co, do własnych rąk?

— Oddam, dlaczego nie — rzeknę przyjmując list, choć niezmierna ciekawość mię pali, co to może być takiego, czego on powiedzieć nie chce, a z czem ma związek Szyller lub Goethe... Probuję więc mego inżyniera i tak i owak, aby się wygadał, ale on tylko uwija się, pakując plany do teki, zaciera ręce i śmieje się pociesznie, powtarzając: dowie się pan dobrodziej, dowie i przekona, że ja tak zawsze: raz dwa trzy, śmiało i odważnie!

Zajechała bryczka przed boczne drzwi dworskie, na koźle siedzi ów Maciej, jakieś przygarbione i niepoczesne chłopisko, którego to ja miałem tej nocy reprezentować, pan Kaczykowski całuje mię z wielkim animuszem w oba policzki, (dalibóg nie wiem, zkąd tak raptem wzięło mu się na taką przyjaźń) wskakuje na ową bryczkę i jedzie z panem Bogiem.

Zabił mi klina z tym listem, myślę sobie ubierając się czemprędzej, aby oddać Kostusiowi i dowiedzieć się, co ten Goethe ma za związek ze sprawami drogowemi. Ma się rozumieć, że ani wody do mycia nie ma, ani rzeczy moich od wczoraj nie ruszono, więc kłopocząc się, w jaki tu sposób złowić przechodzącą Nastusię, słyszę że w sąsiedniej kancelaryi gospodarza toczy się bardzo poważna dysputa o kierunek nowej drogi powiatowej, dla której właśnie pan Wurstman delegat sąsiedniego powiatu przyjechał...

— No no, nie stój darmo wójcie i nie czekaj! — słyszę głos Kostusia. — Ja się panie dobrodzieju nie rozerwę... Co tam most głupstwo, tu mamy ważniejsze rzeczy...

— Bo to ino, żeby jaśnie pan dał kartkę do leśnika na to drzewo. .

— Mówię ci teraz nie mam czasu! Zabierz wójcie radnych i cieślę Kownata i idźcie tam do mostu a my zaraz przyjedziemy...

— Jaśnie panie tylko, żeby to niedługo, bo szkoda mitręgi; dziś jarmark w mieście, to jaki taki ma sprzedać ćwiartkę, drugi soli kupić, a Fajbuś także chce jechać z arendarzem.

— Niech jedzie, na co nam Fajbusia.

— Jaśnie pan wie, że ja jestem niepiśmienny wójt, a Fajbuś na to mówiący jest pisarzem gminnym, to jakby co wypadło...

— Ale też nudzisz, niech cię Bóg kocha! — mówię, idźcie do mostu i poczekajcie... Widzisz przecie mam gości i tego... Dziwny bo człowiek z ciebie wójcie, zdaje ci się, że ja nie mam nic więcej na głowie tylko ten głupi most pod Krzykawką...

— Ludzie łamią wozy i ze Starostwa już gadali...

— Niech gadają, niech łamią...

Na to ja wszedłem. więc wójt pokręciwszy kilka razy czapką w rękach, podrapawszy się po głowie, wyszedł, wzdychając ciężko.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

możności jak najwspanialej. W tym celu, w chwili, w której na horyzoncie pojawił się statek państwowy *Mukadimei-Hair*, wiozący Midhata z Syry — zgromadziły się w porcie wszystkie wybitne osobistości tasze. Na czele deputacyi stał Ghazi Achmed Muktar basza, komisarz cesarski; dalej *ulemowie* z swoimi naczelnikami, Kostaki Adosides basza, *wali* kreteński z wszystkimi wyższymi urzędnikami. Ali Haidar basza, naczelnik wojsk lądowych z korpusem oficerów, Hussein basza, admirał eskadry ze swoim sztabem, dalej delegaci administracyi cywilnej, reprezentanci miasta, kupiectwo i niezliczone tłumy ludu, który w chwili przybycia wielkiego męża stanu wzniósł entuzyastyczne okrzyki. Po mowach powitalnych odprowadzono gościa do konaku Badzet Bey, przystrojonego wspaniale. W domu przyjmował Midhat basza naczelników gmin okolicznych, wysłanych przez okręgi w celu podziękowania mu w imieniu ludności, że raczy przebywać w pośród nich." *Kirid*, powtórzyszy jeszcze treść rozmaitych przemówień powitalnych, podaje krótki życiorys Midhata i szczegóły z czynności jego a przy końcu wyraża bez ogródek życzenie, ażeby sułtan najwyższą władzą na Krecie złożył w ręce byłego wielkiego wezyra, twórcy konstytucyi, jednem słowem, ażeby oddalił Achmeda Muktara a mianował Midhata.

Stambulski korespondent *Köln. Ztg.* z której czerpiemy powyższą wiadomość, pisze dalej: Przesilenie ministeryalne, które trwało przez kilka tygodni ubiegłych, uważać można obecnie za ukończone. Khereddin basza, który w zeszłym tygodniu był obecny na wszystkich posiedzeniach tajnej rady, usunął się z niej w ostatnich dniach, a *El-Dżewaib*, dziennik arabski, wychodzący w Stambule i zazwyczaj dobrze poinformowany, doniósł wczoraj, że sułtan ofiarował mu rozmaite wysokie posady, których jednakowoż nie przyjął Khereddin, wymawiając się, że mało obeznany jest z stosunkami Turcyi. Z innej strony intrygują silnie na korzyść Mahmuda Nedima baszy nieszczęsnej pamięci. Nie da się zaprzeczyć, że koło zwolenników tego człowieka jest jeszcze zawsze bardzo obszerne i że przyjaciele jego należą do rzędu osobistości bardzo wpływowych. Faktem jest także, że zwolennicy ułaskawionego bannity nie szczędzą kosztów i obietnic, aby tylko wyforytować przyjaciela Ignatiewa na wielkiego wezyra. Rozdzielają oni *bakszysze*, odbywają uczty, przyrzekają rozmaitym osobom wysokie posady i stanowiska, zapowiadają wycofanie *kaimów*, jeżeli tylko Mahmudow dostanie się do steru. Lud opowiada sobie, że pieniądze na agitacyę na rzecz Mahmuda płyną z ambasady tego państwa, na które wskazuje przydomek wielkiego exwezyra (Mahmudow); poprzestaję na zapisaniu tej pogłoski nie chcąc wdawać się w rozbiór, czyli jest prawdziwą, lub nie. Nie wiadomo mi także, w jakich stosunkach pozostaje Mahmudow z Osmanem baszą. Od tych stosunków zawisło wszystko, bo lew plewneński jest obecnie w pałacu wszechwładnym panem, jest on biczem dla swych przeciwników, niweczy wszelkie intrygi pałacowe i krąży jak lew ryczący, szukając, kogoby pożarł. W ostatnich dniach zrobił Osman porządek pomiędzy adjutantami sułtana; niemiłe sobie osobistości ponusuwał z wygodnej służby pałacowej i odkomenderował je do służby w linii, po części w stolicy, a po części na prowincyi. Najgorzej obszedł się z pułkownikiem Achmedem bejem, faworytem sułtana. Achmed bej był dawniej *attaché* wojskowym przy ambasadzie austryackiej w Stambule i nazywał się właściwie *Ritter zur Helle von Samo*. W randze austryackiego majora wystąpił ze służby austryackiej, przeszedł na Islam i jako szeregowiec wstąpił do armii tureckiej spędziwszy czas jakiś w klasztorze derwiszów celem wykształcenia się religijnego. Po dwuletniej służbie został pułkownikiem i adjutantem sułtana i czekał jeszcze tylko na tytuł baszy. Tu urwało się. Nie podobał się Osmanowi baszy i mimo wielkiej łaski sułtańskiej, został wysłany na wygnanie do Yemen. W drodze do Yemen otrzymał telegram od sułtana, polecający mu, ażeby udał się do Bagdadu, gdzie jako pułkownik otrzyma komendę nad pułkiem piechoty."

KRONIKA

= **JE. p. Namiestnik** hr. Alfred Potocki wyjechał dziś rano na parę tygodni do swych dóbr ukraińskich.

— **Odczyt naukowy** profesora dra Ćwiklińskiego „O odkryciach Schliemanna" odbędzie się jutro wieczór w sali ratuszowej. Początek o godzinie 6. Dochód z odczytu przeznaczony na korzyść czytelni akademickiej.

— **Na rynku** zaczęto już roboty około zasadzenia alei i zniwelowania poziomu.

* **Samobójstwo**. Wczoraj nad wieczorem rybacy wyciągnęli ze stawu Pełczyńskiego zwłoki utopionego młodzieńca. W sukniach jego znaleziono świadectwa szkolne, opiewające na nazwisko Naftuły Mieses. Sprawdzono, że zmarły był synem kramarza Lejby Miesesa i słuchaczem prawa. Dnia 16 b. m. odrzucony przy pierwszym państwowym egzaminie, wyszedł z domu i nie został odszukanym. Zwłoki zabrano do szpitalu.

* **Wielce podejrzane** indywiduum aresztowano we wtorek po południu w hotelu pod „złotym orłem" we Lwowie. Przybysz ten meldował się jako kupiec z Jass nazwiskiem Jakob Holender. Badany w policyi zeznał, że pochodzi z Filipopola w Rumelii, rodzinę ma w Bagdadzie, i że był w Serajewie, Wiedniu i Peszcie, zkąd wprost do Lwowa przybył. Na poparcie swoich zeznań nie ma Holender żadnych legalnych wywodów. W torbie jego podręcznej znaleziono znaczną ilość kosztownych wyrobów złotniczych najnowszego fasonu, mianowicie: 24 łańcuszków złotych do zegarka, nie cechowanych, złote pierścienie, sylwetki, parę brylantowych kolców w łącznej wartości 3000 zł. Wszystkie te kosztowności miał zakupić w Konstantynopolu. Aresztowanie jego nastąpiło z powodu, że chciał oszukać p. Werberga, złotnika w Rynku. Sprowadzony przez faktora z hotelu do handlu tego złotnika, przedstawił się jako zamożny kupiec z Rossyi i wybrał towary złotnicze w wartości do tysiąca zł. nie targując się wcale o cenę. Zarazem przyniósł z sobą ciężki kuferek podróżny, w którym, jak oświadczył, złożone być miały znaczne pieniądze w samych rublach srebrnych. Pozostawiając kuferek u złotnika zabrał z sobą niby na okaz tytonierkę i szkatułkę srebrną nie zapłaciwszy za nie. Złotnik atoli, w którym rzekomy kupiec rossyjski obudził podejrzenie nieznajomością handlu jubilerskiego, doniósł o tem c. k. policyi, która Holendra przytrzymała. Otworzono ów ciężki kuferek i znaleziono w nim słomę i kamień ważący kilkanaście funtów. Holendra, który zeznał, że jest izraelita, oddano dziś sądowi karnemu.

* **Ciężkie uszkodzenie ciała.** Jan Czmil, rębacz, wśród sprzeczki pchnął w bok nożem wyrobnika Kazimierza Burakiewicza Raniony odprowadzony do policyi nie mógł mówić i odesłano go natychmiast do szpitalu Aresztowany zaś Czmil wzbraniał się dać bliższe wyjaśnienia

§ **Ruch chorych** w szpitalu głównym we Lwowie we wrześniu był następujący: Z końcem sierpnia 1878 pozostało chorych 461; przybyło we wrześniu tego roku 531; było przeto ogółem leczonych 992; z tych wydalono wyzdrowiałych 388; niewyleczonych 39; z polepszeniem zdrowia 74; umarło 38. Ubyło tedy razem 539; a pozostało z końcem września 453. Ruch chorych zwiększył się w porównaniu miesiąca września r. z. o 74 chorych, a utrzymał się na równi z ruchem chorych w miesiącu tuż poprzedzającym, różnica wynosi tylko 13 chorych więcej w miesiącu sierpniu. Stosunki zdrowotne przedstawiają się w miesiącu ubiegłym wcale korzystnie w porównaniu do tego samego czasu roku zeszłego, gdyż mimo większej liczby chorych, odsetek śmiertelności zmniejszył się o 0·05%, względnie do ubyłych, liczba zaś wyzdrowiałych zwiększyła się 3·37% jak wypada z zestawienia liczb 72·00 i 68·27. Chorób nagminnie występujących nie było żadnej, dur pojawił się w 12 wypadkach na 992 chorych, nie miał przeto cechy nagminnej, przebieg był łagodny a śmiertelne zejście tylko w jednym wypadku duru brzusznego. Z ostrych wysypek w ubiegłym miesiącu był tylko jeden wypadek płonicy. Liczniejsze wypadki były zimnicy, jak i w miesiącu poprzednim, leczono bowiem 19 osób z tej choroby. Z suchot leczono 44 chorych, a umarło 7 t. j. 16%.

— **Muzeum Kopernikowskie.** Zbiory muzealne pamiątek po wielkim astronomie polskim, w Rzymie, codziennie się powiększają nowemi nabytkami narzędzi, malowideł, sztychów i książek. Przybyły tam w ostatnich czasach następujące cenne instrumenta: drewniany mikroskop zbudowany przez swego wynalazcę Galileusza, srebrny gnomon wiszący bardzo misternej roboty i kilka kompasów osadzonych w kość słoniową. Wszystko to są wyroby z XVI i XVII stulecia. Najcenniejszym nabytkiem jest traktat Kopernika dotąd nieznany w świecie uczonym, który p. Teodor Wierzbowski odkrył w archiwach wiedeńskich, przepisał i ofiarował do ogłoszenia w drukującem się dziele: *Niccolo Copernico in Italia.* Pierwsza zatem publikacya Muzeum Kopernika będzie miała wielką doniosłość naukową. Na pamiątkę inauguracyi Muzeum zostanie wybity medal Kopernika o średnicy 65 millimetrów. Medalion profilowy Kopernika, wyryty jest podług popiersia p. Rygiera, który je wymodelował podług portretu Strasburskiego i sztychu Falck'a. Wykonanie medalu powierzono florenckiemu sztycharzowi Janowi Vagnettiemu, który znany jest zaszczytnie ze swych robót w całej Italii. Jest on autorem medalów: Hugo Foscolo, Pius IX, Gino Capponi, Tommaseo, Massimo d'Azeglio, Ubaldino Peruzzi, i wielu innych; nie ulega więc wątpliwości, że i medal Kopernika pod względem artystycznym nic nie będzie pozostawiał do życzenia. Medale Kopernika mają wyjść z pod stempla w końcu stycznia 1879 r. i na miejscu kosztować będą: srebrny 35 fr.; posrebrzany 7 fr.; a bronzowy 6 franków.

— **Kronika podróży.** Znany uczony francuski p. Bastian donosi dziennikom paryskim, że w podróży swej po Persyi przybył do Kurrendży, gdzie dla nadwątlonego zdrowia zamierza zatrzymać się czas jakiś, poczem się uda na lato do Batawii. — Kapitan Nares, znany przywódca ostatniej angielskiej wyprawy podbiegunowej, w tych dniach na statku swym *Alert* udać się ma na południowe morze Lodowate, celem dokonania pomiaru głębin morskich od cieśniny Magelhana począwszy, ku południowi.

— **Niepospolitego złoczyńcę** wyśledzono w tych dniach w Petersburgu. Niejaki Kukolkin, liczący lat zaledwie 19, zwrócił uwagę policyi swoją rozrzutnością i noszeniem sztyletu, ukrytego w kiju. Mniemano, iż wpadnięto na trop jednego ze sprawców zbrodni, popełnionej dnia 16 sierpnia na generale Mezencow; podejrzenie się jednak nie sprawdziło, ale natomiast odkryto w aresztowanym przywłaszczyciela sumy 300.000 rubli z petersburgskiego banku wzajemnego kredytu, którą Kukolkin podjął za podrobionemi czekami firmy Thornton.

— **Okropny wypadek** kolejowy zdarzył się w tych dniach znowu w Anglii. Na drodze żelaznej Taff-Vale, pociąg osobowy zdążający od Treherbert Rhondda, w Walii, najechał w całym pędzie pod stacyą Pontypridd pociąg, składający się z samych próżnych wagonów. Dwanaście osób utraciło przy tem życie, przeszło 30 doznało uszkodzenia.

— **Na kolei** państwowej, na stacyi Triebietz, przedwczoraj pociąg mięszany z powodu błędnego ustawienia zwrotnicy wjechał na stojący na torze ciężarowy, przyczem obie maszyny i wiele wagonów zostało zdruzgotanych; z podróżnych jednak i służby nikt na szczęście nie został uszkodzony.

— **Dziwoląg.** W Bernie morawskiem przyszły dnia 1 b. m. na świat bliźniaczki zrośnięte z sobą bokiem, podobnie, jak byli bracia siamscy. Z biednych tych niemowląt pielęgnowanych najtroskliwiej w berneńskim szpitalu powszechnym, jedno umarło nagle w sobotę, podczas gdy drugie spało najspokojniej. Po chwili jednak obudziło się to drugie, popadło w konwulsye i w pół godziny także umarło.

— **Żebrak.** Dzienniki niemieckie opowiadają, że w Mannheimie aresztowano przed kilkoma dniami za żebranie po domach „polskiego żyda," przy którym znaleziono zaszyte w chałacie 15.000 mark.

— **Pies wściekły** pokąsał w tych dniach w Wiedniu markiza Reisnera, którego rany jednak natychmiast zaopatrzył lekarz tak, że podobno niebezpieczeństwo nie zagraża choremu.

— **Tanie wino.** Dzienniki węgierskie opowiadają, że z powodu wielkiego urodzaju w niektórych okolicach dostać można teraz młodego wina po cencie za pół litra. W miejscowości Nagy Lota pewien gospodarz, któremu zabrakło naczynia, poi konie winem.

— **Oświetlenie elektryczne** na wielką skalę ma być zaprowadzone w jak najkrótszym czasie na *Quai* nad Tamizą w Londynie. Londyńska rada gminna już uchwaliła pokrycie tego wydatku, a robót połączonych z zaprowadzeniem nowego oświetlenia podjęło się prywatne przedsiębiorstwo.

— **Armia Wenezueli,** południowo amerykańskiej rzeczypospolitej, liczy według dzienników angielskich 67 generałów, 69 pułkowników, 525 oficerów niższych stopni a 2.627 żołnierzy, z czego wypływa, że w armii tej jeden generał przypada na 39, a oficer na czterech żołnierzy!

— **Tamy Nilowe** przy odnodze tej rzeki do Damietty, według depeszy biura Reutera z Alexandryi dnia 20 b. m. przerwane zostały wylewem w długości 120 metrów pod Samanood. Zrządzona szkoda jeszcze nie została sprawdzoną, przekonano się jednak, że przerwana tama nie da się naprawić, a około 10.000 fellahów już pracuje nad budową nowej tamy. Wody Nilu zresztą ciągle opadają.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 24 października.)

(L) Przewodniczący p. Jasiński. Rada przystąpiła najpierw do obrad nad dwoma wnioskami nagłemi, z których pierwszy odnosi się do zakupna realności przy ulicy św. Piotra i Pawła od p. Sabiny Heinrichowej na rozszerzenie cmentarza łyczakowskiego. Już w r. 1875 uchwaliła Rada w zasadzie zakupić tę realność, na której ciężyły rozmaite długi. Jeden z wierzycieli wystawił niemal całą tę realność na licytacyę publiczną, a wczoraj odbył się trzeci termin licytacyjny poniżej ceny szacunkowej, która wynosiła 6.824 zł. Sekcya II korzystając z tej sposobności wydelegowała dwóch swoich członków z referentem Magistratu na tę licytacyę, którzy kupili realność za 4.000 zł. Jest jeszcze do nabycia drobny ułamek tej realności. Rada bez dyskusyi zgodziła się na to zakupno, zatwierdzając oczywiście kupno całej realności p. Heinrichowej. Drugą sprawą nagłą był wniosek sekcyi II o zakupno gruntu skarbowego na rozszerzenie cmentarza stryjskiego. Już w r. 1875 uchwaliła Rada zakupić ten grunt za cenę 3.955 zł., a wczoraj po nadejściu pomyślnej odpowiedzi Dyrekcyi skarbowej zatwierdziła pierwotną uchwałę. Z porządku przystąpiła Rada do dalszych obrad nad prośbą zboru gminy izraelickiej o subwencyę na klasy paralelne. Przed rozpoczęciem dyskusyi przewodniczący p. Jasiński, który nie był obecny na dwóch poprzednich posiedzeniach, dał pewne wyjaśnienia, prostujące niektóre szczegóły poprzednich rozpraw. I tak odrębna szkoła filialna szkoły izraelickiej nie mogłaby wejść w życie z d. 15 listopada r. b., gdyż najęcie odpowiednich lokalności, ich adaptacya i t. p. zajmą nierównie więcej czasu. Nie można także przy istniejących już etatowych szkołach ludowych tworzyć klas paralelnych dla szkoły izraelickiej.

Po tych wyjaśnieniach zabrał głos p. Dobrzański i w bardzo długim wywodzie popierał wnioski dr. Opolskiego, dr. Czyżewicz zaś popierał swoje wnioski. Pomijamy te przemówienia równie jak długie przemówienie referenta sekcyi V dr. Łubińskiego, który istotnie miał trudne zadanie zbijając wszystkie przeciwne wnioski i wywody, a pomijamy je dla tego, że nie zawierały nowych poglądów i były raczej polemiką na temat: czy szkoła, o której mowa, jest szkołą wyznaniową, czy nie, czy jest szkołą publiczną, czy też prywatną. Wnioski co do formalnego traktowania i co do sposobu głosowania nad rozmaitemi wnioskami zabrały również bardzo wiele czasu, a rezultat jest taki, iż Rada przyjęła skombinowane wnioski sekcyi V i II, według których nie otrzyma zbiór izraelicki żadnej subwencyi na utworzenie 5 klas paralelnych, magistrat zaś postarać się ma o to, ażeby z najbliższym rokiem szkolnym, w dzielnicy najbardziej przez izraelitów zamieszkałej, a mianowicie zaś między szkołą św. Anny a św. Marcina, powstała nowa szkoła miejska ludowa, w którejby obserwowano święta izraelickie i nauczano języka hebrajskiego i religii mojżeszowej, wszystkie zaś przedmioty wraz z religią i językiem hebrajskim w języku **p o l s k i m**. Wszystkie inne, odmienne wnioski, upadły i zaznaczyć wypada, że nie było w Radzie dotychczas kwestyi, któraby zajęła tyle czasu i tak wszechstronnie była omawianą.

Notatki literacko-artystyczne.

Ronsard i Kochanowski. O stosunku francuskiego poety do śpiewaka *Trenów* pierwszy podobno wspomniał Krasicki w dziele: *O rymotwórstwie i rymotwórcach*, czerpiąc swą wiadomość z elegii 8ej w księdze trzeciej, w której wieszcz Czarnoleski mówi: *Ronsardum vidi...* Od czasów Michała Wiszniewskiego weszło już w modę rozprawiać o wpływie, jakie wywarł przewódzca *Plejady* na polskiego poetę; rozpisują się na ten temat podręczniki historyi literatury a niektóre prawią nawet poważnie o serdecznej przyjaźni między poetami. Znany czytelnikom *Gazety* p. Rafał Loewenfeld w cennej rozprawie o łacińskich poezyach Kochanowskiego, kładzie przycisk na rzekomy wpływ Ronsarda wbrew silnym wątpliwościom Przyborowskiego. Mówiąc o przybyciu Jana z Czarnego lasu do Paryża, dodaje on: „Jakżeby tutaj przez wszystkich ubóstwiony, przez swoją Plejadę wszelkiego rodzaju wierszami wielbiony Ronsard mógł pozostać bez wpływu na młodego poetę? Czyż wawrzyny Ronsarda nie musiały pobudzić do współzawodnictwa patryotycznego młodzieńca; czyż mógł się oprzeć pokusie stania się dla swego narodu tem, za co Ronsard uchodził we Francyi, spotkania się z tak zaszczytnemi odznakami, jakiemi ze wszech stron zasypywano francuzkiego poetę?" Przeciw powyższemu zdaniu występuje w październikowym zeszycie *Ateneum* p. Roman Plenkiewicz, autor artykułu pt. *Jan Kochanowski wedle najnowszych opracowań*, mówiąc: „Przypuśćmy, że Kochanowski widział i i podziwiał Ronsarda, że jako młody, pełen nauki i poetyckich zdolności cudzoziemiec był mu przedstawiony osobiście; to czyż ztąd zaraz wynika, że musiał jego wpływowi ulegać. Że uwielbienie, jakie współcześni okazywali Ronsardowi, nie wyłączając takich mężów, jak Muret, Turneb i Scaliger, że wreszcie cały blask jego sławy i względy dworu, mogły na młodzieńczą wyobraźnię Kochanowskiego oddziałać i obudzić w nim nawet pragnienie zdobycia sobie podobnej chwały w ojczyźnie, to uważamy za bardzo naturalne i właściwe; ale obok tego sądzimy, iż na zmianę kierunku jego twórczości, daleko więcej innych, razem wziętych i ogólniejszego znaczenia przyczyn wpływało."

Pan Plenkiewicz wylicza dalej owe przyczyny, o których zresztą nie zupełnie zapomniał i p. Loewenfeld, przytaczając słowa poety, że wstąpił w ślady Reja, Trzycieskiego i Górnickiego, którzy przed nim po polsku pisali — mówiąc, że podczas pobytu we Włoszech mógł się przekonać, iż wielbiony powszechnie Petrarka zawdzięczał swą sławę nie łacińskim, ale włoskim poezyom. Niemniej wymownym był przykład Dantego, Bocaccia, Aryosta. Jeżeliby zaś literatura francuzka miała wpłynąć na autora

Sobótki, to wpływu tego prędzej by jeszcze można było dopatrzyć się w teoryi Du Bellay'a, niż w utworach Ronsarda. „Du Bellay, przewódzca tak zwanej *Brygady* poetów, która się następnie miała zamienić w głośną Plejadę a która zaciętą walkę wypowiedziała całej szkole Marota, nakreślił program, według którego miała się rozwijać przyszła poezya francuzka (*L'illustration de la langue francoyse*). Polegał on na zupełnem zerwaniu z dotychczasowym jej kierunkiem, z tem wszystkiem, co ją poprzedziło, co było czysto francuskiem, a zwróceniu się do klasycyzmu, do źródeł greckich i łacińskich. Z nich jedynie miano czerpać natchnienie. „*Ly donques et rely premierment ô poete futur!* powiada w zapale Du Bellay — *feuillette de main nocturne et journelle les exemplaires grecs et latins.*" Podobny wszakże program mógł doprowadzić albo do bezdusznego naśladownictwa wzorów za doskonałe uznanych, albo też do artystycznego odtworzenia w nowożytnej formie zapożyczonej z nich treści i zastosowania jej do ducha i potrzeb narodu. Że Ronsard nie należał do tego drugiego rodzaju poetów, że całą literaturę starożytną uważał raczej za łup, którym bezkarnie można było swą literaturę ozdabiać, zamiast ją przyswojeniem złożonej w niej treści wzbogacić — to jest rzeczą znaną w literaturze francuzkiej już od czasów Boileau."

Nawet na początkowych utworach Kochanowskiego nie znać wcale wpływu Ronsarda; a jakżeż się różni pierwsza pieśń Jana ułożona w Paryżu od wszystkich jego utworów. „Gdy ten *pindaryzuje* i tworzy Francyadę, biorąc do niej przedmiot najmniej znany narodowi, dla tego tylko, że go mógł najniezręczniej złączyć z wojną trojańską: Kochanowski wyśpiewał natchnioną pieśń *O dobrodziejstwach Boga*, której nastrój zapowiada już przyszłego tłómacza hymnów Dawida, a pierwszym polskim utworem, jaki za powrotem do kraju ogłosił drukiem był *Satyr* i *Zgoda*, których treść wyłącznie z rzeczy swojskich, bo spółczesnych bieżących, w duchu czysto obywatelskim pojętych, zaczerpnął. Gdzież tu są ślady jakiegokolwiek wpływu Ronsarda, tego Ronsarda, który Horacyuszowskie: *Odi profanum vulgus* posuwając do śmieszności, chlubił się z pychą pedanta, że mało przez kogo z Francuzów zrozumianym być może. To też gdy Ronsard zagmatwał język wprowadzeniem do niego z obcych języków nowo potworzonych wyrazów, Kochanowski przeciwnie stworzył mową jasną, przeniknioną duchem swojskości, malowniczą, szlachetną, pełną wzniosłej prostoty, mowę która po dziś dzień nie przestała być dla piszących wzorem. Od Ronsarda nie miał czego zapożyczać nasz poeta, a jeżeli jakim wpływom ulegał, to jako umysł na wskróś syntetyczny, wpływom daleko rozleglejszego znaczenia. Był to wpływ literatury włoskiej, widoczny zresztą w jego sonetach, w użyciu tercyny, oraz w wierszu do Petrarki, dalej wpływ religijnej reformy a w końcu dopiero literatury francuskiej i to za pośrednictwem Du Bellay'a, którego program, jako współczesnego pisarza, zapewne był znany Kochanowskiemu, i który też to, co w nim było żywotne, genialnie wykonał."

OSTATNIA POCZTA

W sejmie węgierskim odbył się przedwczoraj wybór prezydenta. Stronnictwo liberalne odniosło zwycięstwo, gdyż wybrany został Ghyczy 206 głosami na 350 głosujących.

Sytuacya na Wschodzie staje się z każdym dniem groźniejszą i żywo przypomina stan rzeczy w jesieni 1876, kiedy to armia rossyjska zaczęła gromadzić się w Kiszeniewie. I dziś wielkie zastępy wojsk białego Cara ciągną ku południowi, tylko że już Dunaj i Bałkan nie stanowią zapory. Mnożą się *speechy* angielskich ministrów, a ostrze ich zwrócone jest przeciw Rossyi. Po mowie w Birmingham, dość jeszcze owianej pokojową otuchą, nastąpiła mowa w Wolverhampton, w której słychać już chrzęst broni. Jakto? *post tot discrimina rerum*, po uroczystem zawarciu pokoju miałażby Europa znowu znajdować się w przededniu wojny angielsko-rossyjskiej, której z takim trudem dopiero uniknąć zdołała? Prawie zdaje się, że tak. Angielski kanclerz skarbu oświadczył w Wolverhampton, że nie śmie dać zapewnienia, że nie przyjdzie do wojny, która przez traktat berliński zdawała się być zażegnaną. Jest to pierwsze ostrzeżenie, dane przez Anglię polityce rossyjskiej, która od pewnego czasu, zrzuciwszy maskę przybraną podczas kongresu, dąży na Wschodzie ku urzeczywistnieniu ideału, sformułowanego w sanstefańskim traktacie. Powrót wojsk rossyjskich pod Konstantynopol, nowe powstanie Bułgarów w Macedonii, szalona agitacya między Bułgarami na południe od Bałkanu, przeszkody stawiane komissyi międzynarodowej dla organizacyi Rumelii wschodniej, wszystko to wskazuje wyraźnie, że Rossya nie porzuciła bynajmniej planu utworzenia wielkobułgarskiego państwa, sięgającego aż po morze Egejskie i że dzisiejszą chwilę uważa za stosowną do zrealizowania tego planu. Anglia bez ujmy swego honoru, bez poświęcenia najżywotniejszych swoich interesów nie może pozwolić na to. Jeżeli więc Rossya nie cofnie się, ewentualność wojny rossyjsko angielskiej stanie znowu przed Europą w takiej grozie, jak bezpośrednio po zawarciu sanstefańskiego traktatu.

Politische Correspondenz donosi w telegramie z 23 b. m. z Konstantynopola, iż niepokoje w Macedonii wzmagają się i przybierają cechę groźniejszą niż z początku mniemano. Dnia 18 b. m. 2.000 zbrojnych Bułgarów uderzyło na Krasnę, a nazajutrz jeszcze walka się toczyła. W powiatach bułgarskich Dżuma i Samaków wszyscy gotowi są chwycić za broń. Bułgarzy zagrażają Raslikowi. Wszystko zdaje się wskazywać że przyjdzie do nowego dobrze urganizowanego powstania bułgarskiego. Także doniesienia otrzymane przez Portę z Uskūb, Kustendży, Morokope i z okolicy Saloniki, pełne są obaw z powodu agitacyi. Wiadomości z Filipopola nie są dla komisyi wschodniej Rumelii zachęcające, gdyż gotuje się przeciw niej manifestacya. W Seres, w Macedonii, wybuchły już zamieszki.

Tagblattowi telegrafują z Konstantynopola 22 października: „Stosunki Porty z Rossyą są bardzo naprężone, podczas gdy wpływ angielski utorował sobie wszędzie drogę, i we wszystkiem się objawia. Sir Layard komunikuje się nieustannie z w. wezyrem, seraskierem i innymi ministrami Porty, która od czasu powrotu Rossyan pod Konstantynopol nie ukrywa już swych ścisłych stosunków z rządem angielskim.

Wojska tureckie rozlokowane w olbrzymiem 4-milowym półkolu dokoła Konstantynopola otrzymały wprawdzie surowy rozkaz, aby wstrzymały się od wszelkiej prowokacyi, ale z drugiej strony nakazano im także najostrzej, aby z zajętych pozycyj pod żadnym warunkiem nie ustępowały a wrazie zaczepki stawiły opór energiczny. Wojska te obozują po większej części na stanowiskach, zajmowanych przez Rossyan przed podpisaniem sanstefańskiego traktatu. Liczna ich artylerya jest bardzo dobrze ulokowaną i dominuje nad bardzo dalekim terenem. Amunicyi mają Turcy podostatkiem, a liczba regularnych ich wojsk dokoła stolicy wynosi około 105.000 ludzi, podzielonych na 120 taborów piechoty, 32 szwadronów jazdy i 48 bateryj.

Szef generalnego sztabu Küczyk Mahmud i szef inżynieryi Blum basza odbyli wczoraj inspekcyę fortyfikacyj i zdali z tego sprawę nowo utworzonej radzie obronnej. Obecni byli przytem dwaj angielscy oficerowie marynarki w uniformach i angielski *attaché* wojskowy kapitan Frazer.

Pozycye rossyjskie są prawie równoległe z tureckiemi, ale miejscami o wiele słabsze mianowicie pod względem artyleryi. Między obu armiami rozciąga się długi pas ziemi dwu do trzech kilometrów szeroki, na którym ustawione są pikiety kawaleryi tureckiej. Usposobienie z obu stron jest rozdrażnione, i obawiać się należy starć między obu wojskami. Dwie łodzie kanonierskie angielskie przybyły tu i zarzuciły kotwicę przy wjeździe do Złotego Rogu niedaleko Tophane."

Petersburski *Prawitelstwiennyj Wiestnik* donosi: Rossyjski komisarz dla Bułgaryi, książę Dundukow-Korsakow telegrafuje, że 22go października przybył do Sofii, dokąd także centralny zarząd księstwa bułgarskiego został przeniesiony. Zarząd Bułgaryi wschodniej powierzony został generał-porucznikowi Stalibinowi, który otrzymuje prawa generalnego gubernatora.

Daily News donoszą z Simli 22 b. m.: Wysłaniec angielski był wprawdzie podczas pobytu swego w Kabulu dobrze traktowany, otrzymał atoli tylko pozwolenie widywania się z osobami, upoważnionemi przez Emira. Wysłaniec rossyjski znajdował się w czasie odjazdu wysłańca angielskiego jeszcze w Kabulu. Sądzą, że Emir wolałby nie mieć do czynienia ani z Rossyą ani z Anglią; argumenta rossyjskie pokonały jednak jego wstręt do powzięcia decyzyi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Berlin, 24 października. Rada związkowa wybrała w myśl ustawy antisocyalistycznej komisyę dla załatwiania zażaleń.

Szlezwig, 24 paźdz. Książę Karol Szlezwicko-Holsztyński umarł.

Konstantynopol, 24 paźdz. Łabanow nalega na Portę, ażeby przedłożyła kontrprojekt traktatu pokojowego. Rossya byłaby się zadowoliła traktatem berlińskim, gdyby w nim nie uległy były rewizyi artykuły traktatu sanstefańskiego. Porta skłonniejszą jest znowu podpisać całkiem nowy dokładniejszy traktat.

Kreteńska konwencya została zatwierdzona z zastrzeżeniem co do ustępów finansowych.

Porta ułożyła stanowczą odpowiedź na angielski projekt reform. Porta zezwala na mianowanie obcych inspektorów sądowych, ale nie na ustanowienie obcych sędziów z głosem rozstrzygającym. Dalej zgadza się Porta na mianowanie kilku obcych oficerów rzeczywistymi komendantami żandarmeryi, wreszcie na mianowanie obcych inspektorów podatkowych, ale nie generalnych poborców. Porta jest skłonną do zmiany stopy podatkowej i do mianowania obcych funkcyonaryuszy na lat 5.

Wiedeń, 25 października. (*Tel. pryw.*) Według odczytanego właśnie w Izbie deputowanych pisma ks. Auersperga zwołane zostały delegacye na dzień 7 listopada.

Rohatyn, 24 paźdz. Z grupy większych posiadłości ziemskich okręgu Rohatyn-Bóbrka wybrany został jednogłośnie przez zgromadzonych 26 wyborców Kornel Ujejski deputowanym do Rady Państwa.

Wiedeń, 25 października. Klub lewicy i klub lewego centrum uchwaliły przesłać bar. de Pretis ile możności wspólne oświadczenie i wybrały komitety złożone z siedmiu członków, celem zredagowania takiego dokumentu, zapraszając zarazem nowy klub postępowy, aby przystąpił do ich oświadczenia. Klub lewicy zgadza się zupełnie na program bar. de Pretis; tylko w kwestyi okupacyi innego jest zdania. Klub lewego centrum przychylił się także do programu bar. de Pretis, żądając jednak, aby okupacya nie była rozciągnięta na Nowy Bazar i aby traktat berliński przedłożony został parlamentowi.

Wiedeń, 25 października. (*Tel. pryw.*) Według *Presse* w kołach parlamentarnych panować ma przekonanie, że najlepszem załatwieniem kryzys gabinetowej byłoby odroczenie aż do złożenia oświadczeń hr. Andrassego w delegacyach.

Neue fr. Presse donosi, że rząd rossyjski oświadczyć miał rządowi rumuńskiemu, iż dopóty nie udzieli pozwolenia na zajęcie Dobruczy, dopóki Rumunia nie zapewni Rossyi prawa przemarszu wojsk przez swoje terytoryum na wieczne czasy i nie zawrze z nią przymierza zaczepno-odpornego. Aby dać nacisk temu żądaniu, wkroczyła dalsza część wojsk rossyjskich do Multan.

Ten sam dziennik podaje pogłoskę z Rzymu, iż ambasador austryacki opuści natychmiast stolicę, jeśli w przyszłą niedzielę, jako w rocznicę potyczki, w której polegli obaj bracia ministra Cairoli, powtórzą się demonstracye przed pałacem ambasady.

Z Londynu donosi *Neue fr. Presse*, że między Anglią a Francyą przyszło do najzupełniejszego porozumienia w całej kwestyi wschodniej. Nawet wspólna akcya wojenna upewniona została na pewne wypadki.

Dublin, 25 paźdz. Kardynał Cullen umarł.

Konstantynopol, 25 paźdz. Porta wystosowała okólnik do swych reprezentantów, w którym oświadcza, że powstanie w Rumelii i Macedonii podniecane jest przez komitety rewolucyjne, przebywające w południowej Bułgaryi a mianowicie w Kustendil. Komitety te wspierane są przez komitet słowiański i dążą do zniszczenia powagi rządów tureckich i wytępienia muzułmanów. Okólnik zapowiada energiczne repressye.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 24 października 1878, godz. 2 min. 14. Losy kredytowe 160·25, Węg. akcye kredyt 207·50, Akcye anglo-austr 100·40 Akcye banku Union 66·30, Akcye kolei Karola Ludwika 233·25, Akcye kolei północnej 200·—, Akcye kolei południowej 65·50, Akcye kolei Alföld 116·25, Akcye kolei E[illegible] 159·—, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 124.50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 112·25, Akcye kolei Rudolfa 117·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw w złocie 63·50, Galic. oblig. indemn. 82·50, Losy z r. 1864 139·75. Akcye kolei siedmiogrodzkiej 108·50, Akcye banku obrotowego 102·—. Losy tureckie 20·60, Akcye kolei węg.-galic. —·—, Akcye kolei państwowe, 252·50. Akcye banku związkowego 105·50, Rubel papierowy 1·17—, Wiedeńskie losy 88·50, Węgierskie losy 78·75, Mark. niem. 58·05. Węgierska renta 82·50. Usposobienie ciche.

Wiedeń, dnia 24 października, godz. 5, minut 48. Akcye kredytowe 224·60. Anglo-austr. —·—, Akcye banku Union —·—, Kolej Kar. Ludw. 232·75, Południowa 66·—, Renta pap. 60·77, Galic. bank. hyp. 89·90, Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włośc. 89·20, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9·40½, Rubel papierowy —·—. Usposobienie bez transakcyi.

Wiedeń, dnia 25go października, godzina 10 minut — Akcye kredytowe 224·60. Anglo-Austr. 100·—. Unionsbank 66·30. Kolej Karola Ludwika 232·75, południowa 65·75 Rubel papierowy 1·17¼, Gal. listy zastawny [?] —·—, Gal. listy indemnizacyjne —·— Gal. bank rustykalny —·—. Losy z r. 1860 —·— Napoleonsdor 9·40—. Usposob. bardzo ciche.

Odp[illegible] redaktor Władysław [illegible]

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 22 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 27 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 min. 8 przed południem (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 3 minut 2 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 9 po południu (pociąg mięszany);

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa (nr. 2) o godz. 8 min. 15 wieczór i (nr. 4) o godz. 4 min. 5 rano.

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min. 43 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 33 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 39 po południu (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minnt 50 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 minut 10 wieczór (pociąg osobowy); o godzinie 12 minut 27 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 5 min. 37 rano (pospieszny); o godzinie 10 min. 44 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 12 minut 5 w południe (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 45 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mięszany); o godzinie 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): (poc. nr. 1) o godzinie 6 minut 40 rano; (pociąg nr. 3) o godzinie 5 minut 41 wieczór.

Do Krakowa: o godzinie 11stej min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 39 po południu (pociąg mięszany)

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Przyjechali do Lwowa

dnia 25 października 1878.

Hotel George'a

Pp. Ks. P. Wadbolski z Radziwiłowa. E. hr. Borkowski z Ponikwy. A. Bocheński z Ottyniowiec. K. Jankowski z Rosohowacie J. Rakowski z Polski. W. Wisłobocki z Packowic. Dr. D. Temple z Stryja. F. Burianek z Pragi.

Hotel Angielski.

Pp. S. Koszowski z Chomiakówki. S. Łodyński z Nahorca. S. Bandrowski z Jarosławia

Hotel Lazarusa.

Pp. J. Horowitz z Zawałowa. R. Maliniak z Zwittau. M. Fornelski z Łańcuta. E. Sucharda z Kołomyi. J. Jaksohn z Ottyni.

Hotel Warszawski.

Pp. F. Haitlinger z Krakowa. Z. Mikołajewicz z Stanimirza. Z. Znamieński ze Stryja. Dr. K. Ciepielowski z Lubaczowa. T. Remiszewski z Tarnowa.

Hotel Europejski.

Pp. Latterer ze Stryja. M. Krzyżanowski z Brzeżan. F. W. Lange z Drezna. F. Prochaska z Pragi. M. Thumien z Wrocławia.

H[illegible] an[illegible]

Pp. J. Safir z Hamburga. G. Ralling z Fulpmes. A. Kalmar z Wiednia. Z. Fränkl z Wiednia. S. Bek z Wiednia. A. Michel z Wiednia. L. Taub z Wiednia. M. Klein z Wiednia. J. Lederer z Wiednia. G. Suchanek z Wiednia. R. Zucker z Rozwienicy.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. M. hr. Wallis do Rzeszowa. J. hr. Koziebrodzki do Podhajczyk. J. Heller do Krakowa. B. Augustynowicz do Krakowa. A. Machan do Rodatycz. E. Zagórski do Kołodziejówki. K. Zaleski do Rossyi. K. Zwolski. do Bryńca.

[illegible]

[D]nia 25 października 1878 o godz. [illegible] rano
Barometr 734 30mm. Psychrometr such. 5.5°C. Psychrometr wilgotny 4.7°C. Prężność pary 5.[illegible]mm. Wilgoć 88%. Zachmurzenie 5 Wiatr SE2. [illegible] 11. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. Temperatura powietrza + 4.4°R.
Barometr opada.

[K]urs lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 24 października 1878

	płacą zł. ct.	żądają zł. ct.
1. Akcye za sztukę.	waluty austr.	
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	232 25	234 50
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 zł. m. k.	124 —	126 —
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	248 —	251 —
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	216	220
2. Listy zast. za 100 zł.		
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	85 20	86 —
„ „ „ 4% „	80 25	81 25
„ „ „ 5% okresowe	85 20	86 —
Banku hip. galic. 6% w. a.	90 —	90 75
Listy dłużne . Z. kr. wł. 6% w. a.	89 50	91 —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
[illegible] rein. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90 25	91 30
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	—	. .
„ „ 6% w. a. w 20 lat.		
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5% m. k.	82 50	83 50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6% w. a.	90 —	91
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	90 —	91 25
5. Losy Miasta Krakowa	14 25	15 50
„ „ Stanisławowa	19	21
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 49	5 59
Dukat cesarski	5 54	5 63
Napoleondor	9 38	9 46
Półimperyał	9 58	9 70
Rubel rossyjski srebrny	1 73	1 83
„ papierowy	1 16½	1 18½
100 marek niemieckich	57 70	58 70
Srebro	99 75	101 50
Kupony w srebrze	99 50	101 —

bez kuponu — bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 22 października 1878.

	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot.		
maj-listopad	60.75	60.90
luty-sierpień	60.75	60.90
Jednolity dług Państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	62.30	62 45
kwiecień-październik	62 30	62.45
Losy z r. [1]839 całe	332.—	335 —
„ 1839 piąte	321.—	323. —
„ 1854 po [25]0 złr.	106 50	107.—
„ 1860 po 500 złr. 5%	111.50	111.80
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	121.60	122 —
„ 1864 (z pozmi.) po 100 złr.	139.50	140.—
„ „ 1864 „ po 50 złr.	138.—	139 —
Renty Como po 42 lir. aus.	24 50	25 —
Listy zastaw. domen państw po 1[20] złr. 5%	142.50	143.—
Austr. węg. skarb. zwrotna 1878 5%	97 —	97 25
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	71 30	[7]1.50
2. Obligacye indemn. 5% za	—.—	—.—
Czech	102 50	103.—
Bukowiny	79 50	80.50
Galicyi	82 50	83.—
Niższej Austryi	104 50	[1]05.—
Siedmiogrodu	72.75	73 25
Węgier	78.75	79.50
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6%		
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	100 25	100 50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	224.75	225.—
Niższo-austr. tow. eskont po 500 zł.	735 —	740 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	.	—
Gal. bank. d. hndl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%		—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł	— —	
Banku narodowego a 600 zł.	789	791 .
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	— —
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	489.	490.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	159.—	159.50
Kol. Preszów-Tarn. (w. e.) a 200 zł. w srbr.	— —	.—
Półn. kolei po 1000 zł.	1990 —	1995 —
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	230.50	231.—
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	125.50	126 50
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	252.50	253 —
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	66.25	66.75
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr.	83 50	84.—
5. Listy zast. losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	108 50	109. —
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 1[5] 6%	91.25	92 50
„ „ „ w 20 „ 7%	95 50	96 50
„ „ „ w [illegible] „ 5	87 50	
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	79.50	
„ „ „ po 5%	85 40	85.70
„ „ „ po [illegible] tach zwrotne	85 40	85 70
Gal. banku hipot. po 6%	89 90	90 30
Gal. zakł. kred. włośc. po 6%	89.20	89.60
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%		
„ „ „ „ w 30 l. [illegible]		
Banku narodowego po 5%		
Węg. tow. ziem. po 5½%	93.—	93.50
„ „ „ po 5%	86 —	87.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	67.3[5]	67 75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w e[m.]) a 300 zł. 5% w srebr.	64 25	64.75
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	100 50	101.50
„ 100 zł. w. a.	95.50	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 z.	99 50	100 —
„ „ „ „ II. emisy.	98.—	98 50
„ „ „ III.	95.50	96.—
„ „ „ IV.	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. 300 zł. 5% w srebrze z r. 1866	77.50	78. —
z r. 1867	78 75	79.—
z r. 1868	70.—	70.50
z r. 1872	— —	63. —
Węg. gal. [illegible] a 200 zł. 5% w sreb.	64.25	64.75
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	160.50	160.75
Clarego po 40 zł. m. k.	28 75	29 50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł	92 50	93 —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	4 —	14.50
Losy miasta Krakowa	14 75	15 25
Po[życzki] miasta Budy po 40 zł.	[2]5 —	28 50
[illegible] po 40 zł. m. k.	27.50	27 [7]5
F[undusz]. szpit. Arcyks[iężnej] Rud[olfa]	14 —	[1]4 50
Palffy po 40 zł. m. k.	38 25	38 75
St. Genois po 40 zł. m. k.	34 25	34 60
Po[życzki] miasta Stanisławowa po 20 zł.	19.50	20 50
Po[illegible] k	17.75	18.25
„ [illegible] zł	61.—	[illegible] —
Waldsteina po 20 zł [illegible] m.	22 50	23. —
Windischgrätza po 20 [zł. m.] k.	27.50	28 50
Weksle (n[a] 3 [m]. [illegible])		
Augsburg za 100 zł. w		
Berlin za 100 marek		
Frankfurt za [illegible]		
Hamburg [illegible] 1[illegible]		—
Lo[ndyn] [illegible] sz	117 60	117 85
Paryż	46 80	46.85
Kurs złota.		
Dukat cesarski men[niczy]	5.63—	5 64.—
„ pełnej wagi	5.63.—	5.64 —
Korona	—	—
20-frankówka	9.42.—	9 42.50
Rossyjski imperyał	9 69 —	[9] 71 —
Talar związkowy	—.—	
Srebro	100.—	100 05

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Telegrafowany kurs wiedeński.

z dnia 24 października 1878.

	zł.	c.
Jednolity dług państwa w banknotach	60	75
„ „ w srebrze	62	30
Renta w złocie	71	30
Losy pożyczki roku 18[60]	111	50
Akcye banku austryo-węgierskiego	789	—
„ [kred]ytowego	224	75
Lon[d]yn	117	50
Srebro	100	—
Napoleondor	9	40
Dukat cesarski men[niczy]	5	62
100 marek niem[ieckich]	58	—

Dziennik Urzędowy.

(6339 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 8328. Dobromilski sąd powiatowy ogłasza, że w dniach 15 listopada 1878, 20 grudnia 1878 i 24 stycznia 1879, każdym razem o godzinie 10 przed południem przeprowadzoną będzie przymusowa sprzedaż realności Hrycia Procio vel Procak w Tarnowej pod lk. 6 położonej na zaspokojenie wierzytelności Feiwla Łatkego w kwocie 50 złr. aw. z ceną wywołania 1200 a wadyum 120 złr. a. w.

Warunki wolno jest w registraturze przeglądnąć.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono p. Jędrzeja Grabowskiego z Dobromila.

Dobromil dnia 1 października 1878.

(6261 1—3) **Edykt.**

L. 49140. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni Agnieszce Jacuczyńskiej i jej z imienia, życia i pobytu nieznanym spadkobiercom, że Franciszek Henryk 2ga im. Richter przeciw nim o przyznanie własności połowy realności i gruntu pod l. 444 4/4 na rzecz Agnieszki Jacuczyńskiej jak dom. 6 pag. 318 n. 1 haer. i dom. 6 pag. 318 n. 2 haer. zaintabulowanych pod dniem 27 września 1878 l. 49140 pozew wniósł, który uchwałą z dnia dzisiejszego do pisemnego postępowania zadekretowany i ustanowionemu równocześnie dla pozwanych na ich koszta i szkodę kuratorowi adw. Dr. Ernestowi Till z zastępstwem adw. Dra Bobownika w celu wniesienia obrony do dni 90 doręczony został.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów 5 października 1878.

(6338 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 8008. Dobromilski sąd powiatowy ogłasza, że w dniach 15 listopada 1878, 20 grudnia 1878 i 24 stycznia 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem przeprowadzoną będzie przymusowa sprzedaż realności Marcina i Maryanny Kamińskich w Tarnowej pod lk. 15.16 położonej, na zaspokojenie wierzytelności Jana Buc w kwocie 400 złr. aw. z ceną wywołania 1600, a wadyum 160 złr. aw.

Warunki wolno jest w registraturze przeglądnąć.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono Jędrzeja Grabowskiego z Dobromila.

Dobromil dnia 14 września 1878.

(6316 1—3) **Obwieszczenie.** L. 1999.

Dnia 19 listopada 1878 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna licytacya części realności Nr. 53 w Paszczynie, dłużnika Józefa Króla własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na pokrycie pretensyi Pinkasa Strausa w kwocie 200 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi kwotę 3270 zł. Wadyum 327 zł. w. a.

Resztę warunków można przejrzeć w tusąd. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dębica dnia 10 czerwca 1878.

(6017 1—3) **Edykt.** L. 15911.

C. k. sąd obwodowy tarnowski w skutek żądania Ryfki Munzowej i Wilhelma Freunda posiadacza tabularnego i uprawnionego do poboru indemnizacyi części dóbr Błonie Nakle zwanej w obwodzie tarnowskim położonej dom. 43 pag. 227 w tabuli krajowej zapisanych — w celu przyznania kapitału indemnizacyjnego według reskryptu ck. komisyi ministeryalnej indemnizacyjnej w Krakowie z dnia 4 sierpnia 1856 l. 3733 za zniesione powinności poddańcze względnie gminy Nakle ad Błonie w kwocie 1296 zł. 5 kr. mk. wymierzonego wzywa wszystkich którym przysługa prawo hipoteczne względnie pomienionej części dóbr, aby wierzytelności swoje do dnia 30 listopada 1878 w sądzie tym pisemnie lub ustnie zgłosili.

Zgłoszenie zawierać ma:

a) dokładne oznaczenie imienia i nazwiska tudzież miejsca zamieszkania zgłaszającego i jego pełnomocnika, który należytem i legalizowanem pełnomocnictwem wykazać się ma,

b) ilość roszczonej wierzytelności hipotecznej tak w kapitale jako też w odsetkach, o ile tymże równe z kapitałem przysługa pierwszeństwo.

c) oznaczenie hipoteczne zgłoszonej pozycyi tabularnej,

d) jeżeli zgłaszający się nie mieszka w okręgu tego ck. sądu, podanie pełnomocnika do odbioru rozporządzeń sądowych w tym okręgu zamieszkałego ile że w przeciwnym razie takowe zgłaszającemu się za pośrednictwem poczty z równym skutkiem jak do rąk własnych doręczone będą.

Zarazem podaje się do wiadomości, że ci którzy zgłoszeń swych w terminie zakreślonym nie wniosą uważani będą za zgadzających się na przekazanie swych wierzytelności na kapitał indemnizacyjny według należnego tymże porządku, i że domniemanie to odnosić się będzie także do możliwych dalszych z części dóbr powyższych wymierzonych kapitałów indemnizacyjnych — wreszcie że zaniedbujący zgłoszenia przy zgłoszenia prawie słuchanymi nie będą, i tracą prawo czynienia jakichkolwiek zarzutów i wszelkich środków prawnych przeciw umowie w myśl § 5 ces. pat. z 25 września 1850 zawartej, jeżeli ich wierzytelności w miarę pierwszeństwa na kapitał indemnizacyjny przekazane lub w myśl §. 27 ces. pat. z 8 listopada 1853 przy gruncie dóbr pozostawione zostały.

Tarnów dnia 19 września 1878

(5682 3—3) **Edykt.**

L. 21724. C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości, iż w drodze dalszej egzekucyi i celem zaspokojenia należytości zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie a mianowicie:

Vtej raty z 1 kwietnia 1877 w kwocie 400 złr. w. a. wraz z 10 prc. zwłoki od kwoty 400 złr. w. a. od dnia 1go kwietnia 1877 aż do zapłaty bieżącym.

VItej raty z 1 października 1877 w kwocie 400 złr. w. a. wraz z procentem 10 prc. zwłoki od kwoty 400 złr. w. a. od dnia 1 października 1877 aż do dnia zapłaty bieżącym.

Reszty kapitału pożyczkowego w kwocie 9659 złr. 53 ct. w. a.;

Już przyznanych kosztów egzekucyjnych w kwocie 12 złr. 82 ct. w. a. i dalszych kosztów egzekucyjnych w kwocie 23 złr. 66 ct. w. a. odbędzie się w gmachu c. k. sądu krajowego w Krakowie dnia 18 grudnia 1879 dnia 21 stycznia 1879 i dnia 26 lutego 1878 zawsze o godz. 10 przed południem przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę dóbr Garlica murowana w powiecie Krakowskim położonych.

Cenę wywołania stanowić będzie suma 40000 złr. w. a. jako wartość tych dóbr przyjęta przez galicyjski Zakład kredytowy ziemski w Krakowie przy udzieleniu pożyczki.

W pierwszym i drugim terminie sprzedaż nie nastąpi poniżej tej ceny wywołanej a w trzecim terminie nie poniżej sumy 30000 złr. w. a.

Chęć kupna mający winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi sądowej wadyum w ilości 4000 złr. w. a. w gotówce lub publicznych papierach kredytowych wedle kursu w dniu licytacyę poprzedzającym urzędownie notowanego.

Inne warunki licytacyjne jakoteż wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych tychże dóbr, którzyby po dniu 24 lipca 1878 na hipotekę dóbr Garlica murowana weszli lub którymby uchwała niniejsza rozpisująca publiczną sprzedaż dla jakichkolwiek powodów przed pierwszym terminem licytacyjnym do rąk doręczoną być nie mogła, także dla wierzycieli z imienia i miejsca pobytu niewiadomych ustanowiono równocześnie kuratora w osobie adw. Dra. Styczenia, dodając mu na zastępcę adw. Dra. Hajdukiewicza.

Kraków dnia 6 września 1878.

(6281 3—3) **Edykt.**

L. 6143. Sąd powiatowy Kęcki rozpisuje na zaspokojenie pretensyi Adolfa Tiefenbruna w sumie 14 zł. 16 ct. z pn. egzekucyjną sprzedaż połowy gruntu do realności w Bielanach pod nk. 74 należącego Jana Gabrysia w sądzie w trzech terminach w dniach 16 listopada i 16 grudnia 1878 i 13 stycznia 1879 każdym razem o 10 godzinie rano odbyć się mającą.

Cena wywołania 625 zł. wadyum 62 zł. 50 ct.

Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono dra Meissnera w Kętach.

Kęty 30 września 1878.

(6266 3—3) **Obwieszczenie**

L. 7046. C. k. sąd powiatowy w Delatynie wiadomo czyni że na żądanie banku zaliczkowego „Nadzieja" w Delatynie przedsięwziętą będzie w dniach 28 listopada, 27 grudnia 1878 i 30 stycznia 1879, każdym razem o 10 godzinie przedpołudniem wymusowa publiczna sprzedaż gruntu pod l. 152 w Delatynie około 3/4 morga obejmującego, pod l. 70 w Delatynie również około 3/4 morga obejmującego do Dmytra Seniuka należącego, ciała tabularnego nie posiadającego, w których to pierwszych dwóch terminach grunta te za lub wyżej ceny szacunkowej — przy trzecim i niżej takowej sprzedane będą.

Cenę wywoławczą stanowi się wartość szacunkowa 90 zł.

Poręczne 10 prc. ceny wywoławczej.

Resztę warunków oglądnąć można w aktach sądowych.

Delatyn, d. 4 października 1878.

(6280 3—3) **Edykt.** L. 5132.

Sąd powiatowy Kęcki rozpisuje na zaspokojenie pretensyi Karoliny Sowińskiej w sumie 200 zł. egzekucyjną sprzedaż połowy realności domowej pod l. 474 z połową ogrodu l. top. 144 w Kętach położonej w sądzie w trzech terminach: w dniu 25 listopada, 23 grudnia 1878 i 20 stycznia 1879 każdym razem o godzinie 10 rano odbyć się mającą.

Cena wywołania 265 zł. w. a. wadyum 26 zł.

Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono dra Henryka Meissnera.

Kęty 20 września 1878.

(6268 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5241. C. k. sąd powiatowy w Rudkach dodatkowo do edyktu z dnia 10 września 1878 l. 4069 względem sprzedaży realności pod l. 32 w Czernichowie ogłoszonego — oznajmia, iż w razie gdyby realność ta na pierwszych dwóch terminach za cenę wywołania lub wyżej takowej sprzedaną nie została, nateuczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na dzień 29 listopada 1878 o godzinie 10 przedpołudniem z tem oznajmieniem, iż nie stawający na termin e wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Rudki, 18 października 1878.

(6356 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 51212. Celem nadania stypendyów z zapisu ś. p. Menarda Konieckiego po 200 złr. i po 150 złr. rocznie, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya powyższe przeznaczone są wyłącznie tylko dla młodzieży pochodzenia polskiego, uczęszczającej na wykłady w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, przedewszystkiem zaś i bezwzględnie dla krewnych i powinowatych ś. p. fundatora, jeżeli takowi są uczniami rzeczonego Uniwersytetu.

Prawo nadania stypendyów wykonuje Senat akademicki Uniwersytetu Jagiellońskiego do którego też wniesione być mają podania kandydatów, a to najdalej do 15 listopada r. b.

Do podań należy dołączyć: metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone i dowody dobrego postępu w naukach, mianowicie zaś świadectwo odbytego egzaminu dojrzałości a względnie poświadczenie, iż kandydat w ostatniem półroczu szkolnem składał egzamina prywatne (kolkowia) z głównych przedmiotów, na które w temże półroczu uczęszczał.

Ubiegający się o stypendya z tytułu pokrewieństwa lub powinowactwa z fundatorem, winni również tę własność swoją wiarygodnie udowodnić.

Wypłata stypendyów nastąpi za kwitami poświadczonemi przez dziekana właściwego fakultetu, przed którymi kwitujący ma się wykazać, iż w dotyczącem półroczu złożył egzamina prywatne przynajmniej z dwóch głównych przedmiotów, na które uczęszczał.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi
i W. Ks. Krakowskiego.

We Lwowie dnia 15 października 1878.

(6344 1—3) **Edykt.**

L. 9028. C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Rzeszowie zawiadamia — iż w sprawie Mendla Lebera o 21 złr. w. a. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod lk. 16 w Boguchwale — położonego — rozpisuje mianowicie w 3ch. terminach dnia 8 listopada — dnia 29 listopada — i dnia 20 grudnia 1878 zawsze o 10 rano w tutejszo sądowym gmachu.

Jako cenę wywołania stanowi się cena szacunkowa 1.660 złr. zaś każdy chęć kupna mający — złoży wadyum w kwocie 166 złr. w. a.

Resztę warunków — oraz protokół zastawniczego opisania można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Rzeszów dnia 25 września 1878.

(6345 1—3) **Obwieszczenie.** L. 5439.

Dnia 14 listopada, dnia 18 grudnia 1878 i dnia 22 Stycznia 1879 o 9 rano odbędzie się w tutej. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 218 w Humniskach powiatu Brzozów ciała tabularnego nie stanowiącej Wojciecha Kij własnej w sprawie Magdaleny Dąbrowieckiej o 51 zł. 8 ct. w. a. zpn.

Cena wywołania wynosi 1.215 złr.

Wadyum 121 złr. 50 ct.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutej. sądzie przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzozów 26 września 1878.

(6354 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 51638. Celem nadania stypendyum z fundacyi jubileuszowej Dra. Jakóba Rappaporta ogłasza się niniejszem konkurs. Stypendyum rzeczone wynosi obecnie 150 złr. w. a. i przeznaczone jest na pokrycie taks od egzaminów ścisłych z nauk lekarskich dla ubogiego ucznia który stopień doktora medycyny na Uniwersytecie Wiedeńskim uzyskać zamierza.

Otrzymać może stypendyum tylko urodzony w Galicyi ubogi młodzieniec, który ukończył nauki lekarskie w którymkolwiek c. k. austryjackim Uniwersytecie i złożył dowody szczególniejszej pilności.

Wyznanie religijne nie stanowi różnicy pierwszeństwo jednak mają rygorozanci przynależni do gminy miasta Lwowa.

Prawo przyznania stypendyum służy c. k. krajowej radzie zdrowia we Lwowie a stypendyum będzie wypłacone na ręce Dziekana Wydziału lekarskiego w Uniwersytecie Wiedeńskim.

Kandydaci winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego a to najdalej do końca marca 1879 roku i załączyć metrykę chrztu lub urodzenia, świadectwo ubóstwa i moralności. ab olutoryum z odbytych nauk lekarskich i świadectwo z kolokwiów odbytych w ostatnim roku studyów, ewentualnie również dowód przynależności do gminy m. Lwowa.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi
z W. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie dnia 22 października 1878.

(6150 1—3) **Edykt.**

L. 6278. Stefan Andrusiak z Kutysk nieznany marnotrawcą. Kurator Onufry Sawaryn.

C. k. sąd powiatowy

Tłumacz 5 września 1878.

(6349 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 19446. C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Kołomyi podaje do wiadomości że w drodze publicznej konkurencyi jest do nadania hurtowna sprzedaż tytoniu połączona z drobną sprzedażą znaczków stemplowych w Tłustem.

Obrót tytoniu po cenie taryfowej wynosił w ostatnim roku 1877	13.260 zł.	45 ct.
i sprzedaż marek stemplow.	1.396	„ 91 ct.
Razem	14.657 zł.	36 ct.
Przychód tej hurto ni wynosił	628 zł.	40 ct.

Zarząd skarbowy zastrzega sobie wybór między oferentami uwzględniając jednak najkorzystniejsze dla skarbu warunki.

Pisemne oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w wadyum w kwocie 80 złr. można wnieść najdalej do 19 listopada 1878 do 2giej godziny po południu do naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi.

Bliższe warunki mogą być przejrzane w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi i w nadzorach straży skarbowej okręgu Kołomyjskiego.

Kołomyja dnia 18 października 1878.

(6334 1—3) L. 12750.

Obwieszczenie licytacyi.

Dnia 12 listopada 1878 odbędzie się w c. k. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie licytacya celem wydzierżawienia I, II i III sekcyi prawa propinacyi przysługującego kameralnemu państwu Dolińskiemu na okres trzechletni t. j. od 1 stycznia 1879 do końca grudnia 1881.

Pomienione sekcye obejmują następujące miejscowości ceny i wywołania:

I.	Sekcya obejmująca miejscowości Rachin, Trościanice i Słoboda z ceną fiskalną jednorocznego czynszu dzierżawnego w kwocie . .	690 zł.
II.	Sekcya obejmująca miejscowości Jaworów, Sołuków i Jakubów z ceną fiskalną jednorocznego czynszu dzierżawnego w kwocie . . .	450 zł.
III	Sekcya obejmująca miejscowości Nadziejów z Kolonią Hofnungsau i Raków z ceną fiskalną jednorocznego czynszu dzierżawnego w kwocie	600 zł.
	Razem . .	1.740 zł.

Główne warunki licytacyi są:

1. Czynsz dzierżawny opłaca się miesięcznie z góry a kaucya składa się w wysokości ofiarowanego półrocznego czynszu dzierżawnego w gotówce lub papierach państwowych z wykluczeniem kaucyi hipotekarnej.
2. Licytować można tylko za pomocą ofert pisemnych, które zaopatrzyć w 10 prc. wadyum ceny wywołania i najdalej do 11 listopada 1878 do godziny szóstej wieczór na ręce naczelnika c. k. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie wnieść należy, przyczem się zauważa, że oferent ma wyraźnie w ofercie wyrazić, że warunki licytacyi są mu dokładnie znane i że się tym bezwarunkowo poddaje.
3. Tylko na pojedyncze sekcye lub na wszystkie sekcye razem nie zaś na pojedyncze miejscowości licytować można.
4. Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w c. k. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie.

C. k. Dyrekcya lasów i domen

Bolechów dnia 19 października 1878.

(6190 1—3) L. 49271.

Ogłoszenie konkursu

na posady w oddziałach konceptowym i rachunkowym Wydziału krajowego.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozpisuje niniejszem konkurs w celu obsadzenia

1) Trzech posad koncypistów z płacą roczną 1300 zł. w. a., z dodatkiem aktywalnym o rocznych 240 zł. w. a. i z prawem do trzech dodatków pięcioletnich o rocznych 200 zł. w. a., ewentualnie na posady adjunktów konceptowych z płacą roczną 1000 zł. w. a. z dodatkiem aktywalnym o rocznych 200 zł. w. a. i z prawem do trzech dodatków pięcioletnich o rocznych 100 zł. w. a., niemniej ewentualnie na posady asystentów konceptowych z płacą roczną 700 zł. w. a., z dodatkiem aktywalnym o rocznych 100 zł. w. a. i z prawem do trzech dodatków pięcioletnich o rocznych 80 zł. w. a.

2) Czterech posad adjunktów oddziału rachunkowego z płacą roczną 1200 zł. w. a., z dodatkiem aktywalnym o rocznych 240 zł. w. a. i z prawem do trzech dodatków pięcioletnich o rocznych 150 zł. w. a. ewentualnie posad asystentów oddziału rachunkowego z roczną płacą 700 zł. w. a. z dodatkiem aktywalnym o rocznych 100 zł. w. a. i z prawem do trzech dodatków pięcioletnich o rocznych 50 zł. w. a.

Kandydaci ubiegający w służbie krajowej winni przedłożyć dowody: 1) iż nie przekroczyli 40 roku życia swego, 2) Nieposzlakowanego życia.

Kandydaci na posady konceptowe winni złożyć dowody ukończonych szkół prawniczych i złożonych z dobrym postępem wszystkich trzech egzaminów rządowych, lub wszystkich egzaminów ścisłych w celu uzyskania doktoratu prawa, nadto ubiegający się o posady koncypisty lub adjunkta w oddziale konceptowym winni wykazać odpowiednią praktykę urzędową. Kandydaci o posady w oddziale rachunkowym winni złożyć dowody ukończenia 6tej klasy gimnazyalnej albo szkoły realnej lub też akademii handlowej, w zakładzie upoważnionym do wydawania świadectw na całe państwo ważnych, tudzież dowody złożonego z dobrym postępem egzaminu z rachunkowości kameralnej lub merkantylnej. Kandydaci na posady adjunktów oddziału rachunkowego winni nadto złożyć dowody dostatecznej praktyki, znajomości rządowego systemu administracyi, kasowości i rachunkowej kontroli.

Ubiegający się o którąkolwiek z powyższych posad wywieść się mają w podaniu z ogólnego i szczegółowego swego uzdolnienia oraz oświadczyć, czyli i z którym urzędnikiem krajowym są spokrewnieni lub spowinowaceni i w jakim stopniu. Zwraca się uwagę kandydatów, iż nowo wstępujący do służby krajowej urzędnik otrzyma nominacyę na stałą posadę dopiero po upływie roku i to w tym tylko razie, jeżeli w ciągu prowizorycznej jednorocznej służby wszelkim warunkom służby odpowie.

Ubiegający się winni podania swe wnieść do Wydziału krajowego najdalej do 30 listopada 1878, a to jeżeli zostają w służbie publicznej za pośrednictwem przełożonej sobie władzy.

Z Rady wydziału krajowego Królestwa
Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem
Księstwem Krakowskiem

We Lwowie dnia 7 paźdz. 1878.

(6357 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 39328. Celem nadania dwóch stypendyów z fundacyi ś. p. Adama Żebrowskiego po 210 zł. w. a. rocznie ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są dla ubogiej młodzieży pochodzenia szlacheckiego, oddającej się nauce prawa i administracyi w celu usposobienia się do służby publicznej w charakterze urzędników konceptowych.

Pierwszeństwo mają ubodzy członkowie rodziny ś. p. Tadeusza Żebrowskiego po mieczu i po kądzieli.

Na propozycyę c. k. Namiestnictwa nadaje stypendya właściciel miasteczka Żurawna.

Nadane stypendum zatrzymuje stypendysta również po ukończeniu studyów, jeżeli otrzyma przy jakimkolwiek urzędzie administracyjnym lub sądowym w kraju taką posadę, która wymaga poświadczenia odbytych należycie nauk prawniczych, a to, aż do uzyskania adjutum lub też stałej płacy jako urzędnik.

Kandydaci winni wnieść podania swoje na ręce Grona profesorów Wydziału prawniczego do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada b. r. i załączyć metrykę chrztu świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone, dowody szlacheckiego pochodzenia, a nakoniec świadectwo dojrzałości a względnie świadectwo z odbytych już egzaminów prawniczych publicznych lub prywatnych.

Z Wydziału krajowego Królestwa
Galicyi i Lodomeryi i W. Ks. Krakowskiego

We Lwowie dnia 18 paźdz. 1878.

(6140 1—3) **Edykt.**

L. 40236. C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa niniejszym edyktem posiadaczy następujących obligacyj indemnizacyjnych z kuponami, a mianowicie:

1) obligacyi ind. Galicyi wschod. nr. 1451 na 1000 zł. opiewającej na imię Spiridiona Nikorowicza wraz z kuponami płatnymi dnia 1 listopada 1872 i dnia 1 maja 1873 tudzież z kuponami za czas od 1 listopada 1875 do końca października 1883 z których pierwszy dnia 1 maja 1876 a ostatni dnia 1 listopada 1883 płatny.

2) obligacyi indemnizacyjnej Galicyi wschodniej nr. 1123 na 5000 zł. m. k. opiewającej na imię Mendla Weiselberga, wraz z kuponami za czas od 1 listopada 1875 do końca października 1883 z których pierwszy dnia 1 maja 1876 a ostatni dnia 1 listopada 1883 płatny azeby co do obligacyj samych w przeciągu trzech lat od dnia 1 listopada 1883 a w razie wylosowania obligacyj w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni od dnia płatności sumy za wylosowaną obligacyę się należącej, dalej co do kuponów obligacyj ad 1 płatnych dnia 1 listopada 1872 i dnia 1 maja 1873 tudzież co do kuponów od obligacyj ad 1 et 2 płatnych dnia 1 maja 1876 w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni od ostatniego ogłoszenia edyktu tego w Gazecie Lwowskiej, nareszcie co do dalszych kuponów na obydwóch obligacyach w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni od dnia płatności każdego kupona z takowemi się zgłosili, gdyż w razie przeciwnym odnośna obligacya a względnie odnośny kupon za nieistniejące uznane będą.

Lwów dnia 4 sierpnia 1876.

(6355) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 51637. W celu nadania stypendyum z fundacyi ś. p. Franciszka br. Hauera o rocznych 100 złr., ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla synów Galicyjskich urzędników rządowych, a ubiegać się mogą o takowe tylko uczniowie Uniwersytetu, którzy odbyli studya gimnazyalne z postępem celującym przynajmniej z kilku przedmiotów.

Prawo nadawania służy c. k. Namiestnikowi, a wypłata stypendyum trwa przez ciąg studyów uniwersyteckich a nadto jeszcze przez pół roku po ukończeniu tychże.

Kandydaci winni wnieść swe podania na ręce przełożonej władzy uniwersyteckiej do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada b. r., i załączyć prócz metryki chrztu i świadectwa ubóstwa, również świadectwa z obu półroczy 8 klasy gimnazyalnej, świadectwo z odbytego egzaminu dojrzałości, świadectwo o postępach z nauk uniwersyteckich, a wreszcie winni udowodnić, iż są synami galicyjskich urzędników rządowych.

Z Wydziału krajowego Królestwa
Galicyi i Lodomeryi i W. Ks. Krakowskiego

We Lwowie dnia 30 paźdz. 1978.

(6337) **Ogłoszenie.** L. 109.

Komisya hipoteczna zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe, celem założenia księgi gruntowej dla gminy Rudka dnia 24, dla gminy Więckowice 26 b. m. rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Wojnicz dnia 22 października 1878.

(6346) **Obwieszczenie.**

L. 8172. C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że dochodzenia miejscowe w sprawie założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Podwysokie z Nowosiołkami oparskiemi rozpocznie na dniu 28 października 1878.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć co do wyjaśnienia lub ochrony praw swych uzna za stosowne.

Komarno dnia 18 października 1878.

(6299 1—2) Zl. 7800.

Auszugsweise Kundmachung.

Das k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium beabsichtigt den Bedarf er zur Bekleidung und Ausrüstung des Soldaten gehörenden, der allgemeinen Konkurenz vorbehaltenen Gegenstände und sonstige Erfordernisse für das Jahr 1879 im Wege der Privat-Industrie (Consortien) zu beschaffen.

Es wird zur Betheilung an diesem Unternehmen hiemit öffentlich aufgefordert und beigefügt, daß die vollinhaltliche Kundmachung sammt dem Verzeichnisse jener Artikel deren kontraktmäßige Lieferung offerirt werden kann, in der Lemberger Zeitung „Gazeta Lwowska" und in der Czernowitzer Zeitung allgemein verlautbart wurde.

Der bezügliche Vertrags Entwurf liegt bei der k. k. Militär Intendanz in Lemberg, bei sämmtlichen Handels- und Gewerbekammern, dann bei dem k. k. Monturs-Verwaltungs-Anstalten zur Einsicht auf.

Die schriftlichen Offerte, dann die abgesondert beizuliegenden Beweis-Documente über das erlegte Vadium haben unmittelbar und längstens bis zwanzigsten November 1878 zwölf Uhr Mittags beim k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium im Einreichungsprotocolle einzutreffen. Später einlangende Offerte, können nicht berücksichtigt werden.

Lemberg am 21 October 1878.

(6066 1—3) **Kundmachung.** Z. 16563.

Vom k. k. Kreisgerichte in Tarnopol wird auf Gefahr und Kosten der Fr. Michalina Mieczkowska eine Relizitation der zu Gunsten der Frau Adela Brzozowska im Lastenstande des Gutes Zarudeczko intabulirten Summe von 5950 fl. ö. W. über Ansuchen des Jakob Harbaud zur Hereinbringung der Summe von 1200 fl. ö. W. auf den 12 November 1878 um 9 Uhr. V. M. im Bureau Nr. 6 unter den bereits unterm 15 April 1878 Zl. 5542 in der „Lemberger Zeitung" 144, 145 und 156 publizirten Feilbietungsbedingungen ausgeschrieben.

Hievon werden alle Hypothekargläubiger die nach dem 23 October 1877 an die Gewähr gelangen sollten, zu Händen des Kurators Hr. Landesadv. Dr. Luczakowski verständigt.

Tarnopol den 30 September 1878.

(6340 1—3) **Edykt.**

L. 13598. Podpisany sąd obwodowy ogłasza, że nad Artu em baronem Bees, synem Heliodora, pod opieką matki Gertrudy i stryja Arnolfa br. Bees zostającym, 26 października 1878, 24 rok życia kończącym, obecnie w Bonowicach, powiatu sądowego Dobromilskiego zamieszkałym, opieka na czas nieoznaczony niniejszem się przedłuża.

C. k. sąd obwodowy.

Przemyśl 16 października 1878.

(6295 3—3) **Obwieszczenie licytacyi.** L. 19100.

Ze strony c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu wypisuje się licytacyę w celu wydzierżawienia podatku konsumcyjnego.

a) od rzezi bydła i wyrębywania mięsa, podlegającego opłacie podatku konsumcyjnego wedle III. klasy.

b) od wyszynku wina na rok 1879, 1880, 1881, a to bądź na jeden rok, bądź też bezwarunkowo na trzy lata albo nareszcie na jeden rok z milczącem odnowieniem na rok drugi lub trzeci a to:

Licz. porząd.	Powiat dzierżawczy	Cena wywoławcza wynosi rocznie						Licytacya odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu
		od mięsa		od wina		Razem		
		złr.	ct.	złr.	ct.	złr.	ct.	
1	Kozowa	1465	13	36	—	1501	13	4 listopada 1878 przed południem o 9 godzinie
2	Narajów	—	—	13	20	13	20	dtto.
3	Czortków	3067	98	327	—	3394	98	4 listopada 1878 po południu
4	Jagielnica	2741	50	260	—	3001	50	dtto.

Pisemne oferty zaopatrzone 10 prc. wadyum mogą być do godziny 10 przed południem w dotyczącym dniu licytacyi do Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu wniesione.

Względem warunków licytacyi wraz z spisem miejscowości do każdego powiatu dzierżawczego przydzielonych powziąć można wiadomość tutaj.

C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu

Tarnopol dnia 16 października 1878.

(6284 3—3) L. 3397.

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia kwoty 25 zł. 15 ct. zpn. odbędzie się na rzecz Wawrzyńca Wolnego publiczna sprzedaż gruntu „Stara Polana w Rycerce dolnej“ do Franciszka Mizi należącego w terminach dnia 13 listopada, 18 grudnia 1878 i dnia 30 stycznia 1879 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze sędziego powiatowego w Milówce.

Cenę wywołania stanowi wartość 65 zł. zaś wadyum wynosi 6 zł. 50 ct.

Milówka 16 czerwca 1878.

(5862 3—3) **Edykt.**

L. 11588. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie uwiadamia niniejszem Herscha Glanzberga z miejsca pobytu niewiadomego, iż na podstawie wekslu z daty Manheim 5 października 1877 na 850 zł. opiewającego, przez niego na rzecz Maxa Bern Mayera przyjętego, wydany został nakaz zapłaty tejże sumy zpn. i ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Seinfeld doręczony.

Stanisławów, 18 września 1878.

(5888 3—3) **Edykt.**

L. 9936. Celem zaspokojenia wierzytelności zakładu kredyt. włościańskiego lwowskiego 287 złr. 76 ct. odbędzie się sądzie tutejszym dnia 5 listopada, 10 grudnia 1878 i 7 stycznia 1879 r. każdym razem o godz. 9 rano egzekucyjna sprzedaż realności Stanisława i Agaty Mikuleców pod l. 42 w Żabnie. Cena wywołania 600 złr.

Wadynm 60 złr.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Z c. k. sądu powiat. m. deleg.

Tarnów dnia 8 lipca 1878.

(5863 3—3) **Edykt.**

L. 8951. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia Israela Rosenzweiga z miejsca pobytu niewiadomego, że z przyczyny wniesionej przez Izaaka Schwager do l. 1648 o nakaz zapłaty sumy 150 marków kuratorem dla niego adwokat Dr. Mijakowski ze zastępstwem przez adwokata Dra Wesołowskiego ustanowionym został, że przeto jego rzeczą będzie ustanowionemu kuratorowi potrzebną informacyę udzielić lub innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść.

Złoczów dnia 28 września 1878.

(6184 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 8345. Komisya hipoteczna zawiadamia, iż złożone zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi hipotecznej dla gminy Śliwki w c. k. sądzie powiatowym Kałuskim.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie powiatowym Kałuskim lub przed komisarzem hipotecznym dnia 4 listopada 1878, na którym dalsze dochodzenia miejscowe prowadzone będą. Z komisyi hipotecznej.

Kałusz 13 października 1878.

(6183 3—3) **Edykt.** L. 4494.

Na terminach 13 listopada i 19 grudnia 1878 odbędzie się w sądzie tutejszym za lub wyżej ceny wywołania 2218 zł. przymusowa licytacya realności tabularnej Stefana i Rozalii Karkowskich pod nr. 187 w Czernichławie położonej na zaspokojenie wierzytelności akcyjnego banku hipotecznego.

Wadyum wynosi 222 zł.

Szczegółowe warunki i wyciąg tabularny w registraturze do przejrzenia.

Jaworów, 6 lipca 1878.

(5751 3—3) **Edykt.**

L. 34946. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszem edyktem do powszechnej wiadomości podaje, iż celem zaspokojenia następujących sum:

a) 906 złr. 25 ct. w. a. z procentami 6% od dnia 2 czerwca 1877 i kwoty 9 złr. 6 ct. wa. jako 1% prowizyi;

b) 906 złr. 25 ct. wa. z procentami 6% od dnia 2 grudnia 1877 i kwoty 9 złr. 6 ct. wa. jako 1% prowizyi;

c) 24863 złr. 24 ct. wa. z 7 prc. procentami od dnia 2 czerwca 1878;

d) kosztów sądowych w kwocie 21 złr. 22 ct. wa.; nareszcie

e) kosztów niniejszego podania w kwocie 37 złr. 67 ct. wa. egzekucyjną sprzedaż dóbr czwartej części Batiatycze dłużników Jana i Józefa Paparów własnych na rzecz c. k. uprzyw. galic. akcyj. banku hipotecznego we Lwowie pod następującemi warunkami licytacyjnemi dozwoloną została:

1. Za cenę wywołania ustanawia się wartość tych dóbr przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęto w ilości 109.120 złr. wa. poniżej której pomienione dobra przedane nie będą.

2. Dobra te sprzedane będą ryczałtem, nie ręcząc za żadną rubrykę dochodów jak i za jakość i ilość te dobra stanowiących przedmiotów.

3. Każdy chęć kupienia mający ma złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w ilości 10912 złr. wa, a to albo w gotówce albo w książeczkach galicyjs. kasy oszczędności albo w galic. obligacyjach indemnizacyjnych lub też w obligacyach długu Państwa albo w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, ck. uprzyw. galic. akcyjnego banku hipotecznego, lub ck. uprzyw. austr. banku narodowego w Wiedniu, jednakże obligacye, listy zastawne i listy hipoteczne wedle ostatniego kursu w „Gazecie Lwowskiej“ notowanego, do rąk komisyi licytacyjnej, które to wadyum najwięcej ofiarującemu w cenę kupna wrachowanem, innym licytantom zaś po skończonej licytacyi zwróconem zostanie.

Licytacya ta odbędzie się w trzech terminach, to jest: w dniu 21 listopada 1878, w dniu 27 grudnia 1878, w dniu 23 stycznia 1879, każdym razem o godz. 10 przed południem.

Resztę warunków i extrakt tabularny wolno chęć kupienia mającym w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

O tem zawiadamiamy strony spór wiodące, wierzycieli hipotecznych, jak również wszystkich tych wierzycieli, którzyby po d. 26 czerwca 1878 do Tabuli weszli, albo którymby niniejsza uchwała licytacyjna z jakiejkolwiekbądź przyczyny doręczoną być nie mogła, przez ustanowionego niniejszem kuratora adw. Dra Dziubińskiego i tegoż zastępcę adw. Dra Siterskiego, również i niniejszym edyktem z tym dodatkiem, iż stósownie do dekretu nadwornego z dnia 16 czerwca 1847 Nr. 20313 i cyrk. guber. z d. 3 lipca 1847 Nr. 41978 dalsze zawiadomienie wierzycieli w tej sprawie nie nastąpi, i że ich jest rzeczą obrać sobie zastępcę do strzeżenia ich praw i tegoż oznajmić sądowi.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 31 sierpnia 1878.

(5846 3—3) **Edykt.**

L. 13079. C. k. sąd obwodowy tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspo-kojenie wierzytelności powszechnego austr. zakładu kredytowego ziemskiego w sumie 50.000 franków zpn. odbędzie się w tym sądzie sprzedaż przez licytacyę dóbr Nieczajny w powiecie Dąbrowskim położonych, do Kazimierza Iłowieckiego należących, w trzech terminach a mianowicie w dniach 4 listopada, 4 grudnia 1878 i 7 stycznia 1879 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość w sumie 40.630 zł. wa. oznaczona według statutów zakładu kredytowego, poniżej której w pierwszych dwóch terminach sprzedaż nie nastąpi.

W terminie trzecim sprzedane będą dobra pomienione poniżej tej sumy atoli przynajmniej za cenę 30.000 zł.

Wadyum do rąk komisyi licytacyjnej gotówką lub w papierach wartościowych złożyć się mające ustanowiono w kwocie 4.063 zł. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze ck. sądu obwodowego.

Tarnów, 8 sierpnia 1878.

(6082 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 10878. Ck. miej. deleg. sąd powiatowy w Kołomyi podaje do powszechnej wiadomości, że wskutek podania Josla Habera z dnia 18 lipca rb. do l. 10878 odbędzie się w zabudowaniu tutejszego ck. sądu w dniach 14 października, 5 i 29 listopada 1878 każdym razem o godzinie 10 przymusowa sprzedaż realności do masy spadkowej Hrycia Płoszczuka należącej, pod lk. 30 w Piadykach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na rzecz Josla Habera w celu zaspokojenia długu 10 zł. i 14 f. zpn. z tem, że rzeczona realność na powyższych dwóch terminach tylko wyżej, lub za cenę szacunkową, w trzecim zaś terminie także niżej wartości szacunkowej sprzedaną będzie.

Jako cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową w ilości 250 zł.

Chęć kupna mający złożyć mają 10 prc. wadyum.

Resztę warunków licytacyjnych pozostawia się do przejrzenia w kancelaryi tutejszo sądowej.

Kołomyja, 2 sierpnia 1878.

(6292 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 8163. C. k. sąd powiatowy w Szczercu w skutek odezwy sądu krajowego lwowskiego z 20 lipca 1878 l. 29751 przedsięweźmie celem wydobycia 69 zł., 69 zł. i 1366 zł. 47 ct. zpn. c. k. uprz. galic. akc. bankowi hipotecznemu we Lwowie od Jana i Katarzyny małż. Schweizer się należących przymusową licytacyjną sprzedaż realności pod l. 1 w Falkenstein położonej w dniach 19 listopada i 19 grudnia 1878 każdokrotnie o godzinie 10tej rano w tusądowej kancelaryi.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 3150 zł.

Wadyum wynosi 315 zł.

Jeżeli na powyższych terminach realność rzeczona za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną nie zostanie wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 16 stycznia 1879 o godzinie 10 przed południem.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby prawo zastawu po 20 maja 1878 uzyskali i którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła ustanawia się kuratora w osobie p. Mikołaja Machowskiego ze Szczerca.

Szczerzec 30 września 1878.

(6315 3—3) **Edykt.**

L. 428. C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce ogłasza, że na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie celem uzyskania wierzytelności jego w kwocie 100 zł. w. a. z pn. od dłużnika Wasyla i Justyny Ochrymowicz należące mu się, realności pod lk. 461/165 w Bóbrce położona rzeczonego dłużnika własna, ciała tabularnego niestanowiąca, w trzech terminach t. j. dnia 30 października, 29go listopada i dnia 30 grudnia 1878 każdym razem o godzinie 10 z rana w kancelaryi tutejszo-sądowej na publiczną licytacyę wystawioną i najwięcej ofiarującemu za złożeniem wadyum 26 zł. w. a. sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w dotyczących aktach registratury tu sądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Bóbrka dnia 30 czerwca 1878.

(6093 3—3) **Edykt.**

L. 4991. C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 24 zł. w. a. zpn. Salomonowi Glassowi od Maryanny 1 Paculi 2 Białasowej należącej się odbędzie się w dniach 11 listopada i 9 grudnia 1878 zawsze o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym publiczna licytacya domu z chlewkiem pod l. 65 w Szczakowy położonego dłużniczki Maryanny 1 Paculowej 2 Białasowej własnego, przedmiotu ksiąg gruntowych niestanowiącego.

Cena wywołania wynosi 110 zł., zaś wadyum 11 zł. w. a.

Na obydwóch terminach posiadłość poniżej ceny szacunkowej nie będzie sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych oraz akt zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Kuratorem dla tych wierzycieli, którzyby w między czasie prawo zastawu lub inne do rzeczonego gospodarstwa nabyli, jakoteż dla wszystkich tych, którymby niniejsza rezolucya z jakich bądź powodów doręczoną być nie mogła, ustanowiono tutejszego adw. dra Myszkowskiego.

Chrzanów dnia 8 sierpnia 1878.

(6285 3—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 3873. C. k. sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia kwoty 13 zł. 40 ct. odbędzie się na rzecz Tomasza Koconia publiczna licytacya domu pod nr. 64 w Rycerce dolnej położonego do Jana Paciorka należącego w terminach dnia 13 listopada, 18 grudnia 1878 i 30 stycznia 1879 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze sędziego powiatowego w Milówce.

Cenę wywołania stanowi wartość 110 zł., zaś wadyum wynosi 11 zł.

Milówka 31 lipca 1878.

(5822 3—3) **Edykt.**

L. 3197. C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem Senka Cebak z życia i miejsca pobytu niewiadomego, iż celem doręczenia nakazu zapłaty z dnia 12 kwietnia 1878 l. 1591, na rzecz dyrekcyi zakładu kr. włościańskiego we Lwowie pto 200 złr. sw. zpn, wydanego, zamianowano dla nieobecnego kuratora w osobie Dmytra Żuka wójta z Łopuszanki lechnowej, któremu nieobecny potrzebnej do zastępstwa informacyi udzielić lub innego zastępcę sobie wybrać i o tem tutejszy sąd zawiadomić ma, gdyż inaczej złe skutki ztąd wyniknąć mogące, sam sobie przypisze.

Turka dnia 11 września 1878.

(5735 3—3) **Edykt.**

L. 3665. C. k. sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Antoniego i Annę Hillów, że w sprawie egzekucyjnej zakładu kredyt. włościańskiego lwowskiego przeciw nim o 500 złr. ustanowił dla nich, celem doręczenia im nakazu płatniczego z dnia 25 listopada 1877 l. 3900, kuratorem Józefa Laskę na ich koszt i niebezpieczeństwo.

Mają się zatem do tutejszego Sądu lub do kuratora pod surowością prawa zgłosić.

Brzesko 25 lipca 1878.

(5890 3—3) **Edykt.**

L. 6066. Sąd powiatowy Kęcki rozpisuje na zaspokojenie pretensyi Maurycego Reichera w sumie 61 zł. 95 ct. z pn. egzekucyjną sprzedaż ¼ części realności Franciszka Miki pod nk. 170 w Willamowicach położonej w sądzie w trzech terminach: w dniach 18 listopada, 16 grudnia 1878 i 13 stycznia 1879 każdym razem o 10 godz. rano odbyć się mającą.

Cena wywołania 529 złr. 25 ct., wadyum 53 złr.

Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono dra Meissnera z Kęt.

Kęty 23 września 1878.

(5818 3—3) **Edykt.**

L. 8904. C. k. sąd obwodowy tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Józefa Grosa w sumie 600 zł. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności pod nr. 154 w Tarnowie w mieście do Dawida i Scheindli Kornmehlów należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach 11 listopada i 9 grudnia 1878, każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 3725 zł. 60 ct. wa. poniżej której w terminach powyższych realność sprzedaną nie będzie.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 372 zł. wa.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze sądu obwodowego.

Na wypadek, jeżeli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiaruje, wyznacza się termin na dzień 9 grudnia 1878 o godzinie 4 popołudniu, na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni celem ułożenia lżejszych warunków, według których następnie sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie rozpisaną zostanie.

Głosy nieobecnych przy tym terminie dolicza się do większości głosów wierzycieli, którzy na termin przybędą.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, ck. urząd podatkowy, ck. prokuratorya skarbowa we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, następnie ci wierzyciele, którzyby po dniu 3go czerwca 1878 do hipoteki realności rzeczonej weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adw. dr. Malawskiego z substytucyą adw. dr. Brauna ustanowionym zostaje, tudzież przez edykta.

Tarnów, 25 lipca 1878.

(6250 2—3) **Edykt.**

L. 21682. C. k. wyższy sąd krajowy Lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby Antoniny Rudkowskiej o utworzenie nowego ciała tabularnego dla jej realności która pod l. k. 333 sub rep. 429 a katastr. 967 & 968 w mieście Kołomyi w Kołomyjskim powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej leży, z gruntu objętości 169½ sążni kwadratowych i stojącego na nim drewnianego domu mieszkalnego i budynku gospodarczego się składa, a na południe z ulicą garncarską wyższą na zachód i północ z czarnym potokiem a na wschód z ogrodem Władysława Ciesielskiego graniczy c. k. sąd obwodowy w Kołomyi projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego wygotował który to projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 1 grudnia 1878 za księgę gruntową uważanym będzie równie oznajmia się, że od dnia tegoż począwszy nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte ograniczone na innych przeniesione uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich którzyby:

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi swoje oznajmienie od dnia 28 lutego 1879 tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów dnia 24 września 1878.

(6252 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 50535. Celem nadania dwóch stypendyów z fundacyi imienia Agenora hr. Gołuchowskiego ogłasza się niniejszem konkurs.

Takowe przeznaczone są dla ubogich w Galicyi urodzonych młodzieńców a w szczególności jedno o rocznych 300 zł. wa. dla młodzieńca oddającego się nauce sztuk pięknych, drugie zaś o rocznych 200 zł. dla uczniów krajowych szkół gimnazyalnych uniwersyteckich, realnych lub technicznych.

Pierwsze stypendyum nadane będzie na lat cztery, drugie zaś aż do ukończenia nauk w szkołach publicznych.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają do Wydziału krajowego a to najdalej do 15 listop da r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, tudzież dowody dotychczasowych postępów w nauce, a względnie w sztuce której się oddają.

Prawo nadawania stypendyów służy JWmu Agenorowi Gołuchowskiemu, ordynatowi na Skale.

Stypendya wypłacane będą w półrocznych równych ratach z dołu, stypendysta jednak oddający się nauce sztuk pięknych, któryby dla dalszego kształcenia się miał zamiar wyjechać za granicę, otrzyma na żądanie w pierwszym roku na rachunek stypendyum 100 zł. z góry, resztę zaś 200 zł. w dwóch półrocznych ratach.

Z Wydziału krajowego
królestwa Galicyi i Lodomeryi i w. ks. Krakowskiego.

We Lwowie, d. 12 października 1878.

(6228 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 50537. Celem nadania stypendyum z fundacyi imienia Antoniego Rogala Zawadzkiego o rocznych 70 złr. wa. ogłasza się niniejszem konkurs.

Ubiegać się mogą o takowe ubodzy uczniowie szkół publicznych, synowie prywatnych oficyalistów tutejszokrajowych.

Synowie członków krajowego towarzystwa wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych, a pomiędzy tymi znowu sieroty mają pierwszeństwo przed innymi.

Prawo nadawania stypendyów z tej fundacyi służy Radzie nadzorczej krajowego towarzystwa wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na naukę uczęszczają, do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada b. r. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, ostatnie świadectwo szkolne, tudzież dowody, że są synami oficyalistów prywatnych, a względnie członków krajowego towarzystwa wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wielk. Ks. Krakowskiego.

We Lwowie dnia 12 października 1878.

(6331 2—3) **Edykt.**

L. 5080. C. k. sąd powiatowy w Limanowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Marcina Gądka, że przeciw niemu i innym o uznanie prawa własności do zagrody w lasku pod Nr. 3 w Łukowicy Jan Gądek wniósł skargę 31 lipca 1878 do l. 5080 względem której termin do rozprawy ustnej na dzień 7 listopada 1878 o godzinie 9 zrana wyznaczono zaś, dla Marcina Gądka celem zastępowania go na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie Franciszka Hajduka ustanowiono.

C. k. sąd powiatowy.

Limanowa 5 września 1878.

(5915 2—3) **Edykt.**

L. 6540. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zawiadamia niniejszym edyktem Franciszka Kiełbia, że przeciw niemu dnia 8 maja 1872 l. 3728 Mojżesz Schindelheim z Sokołowa o zapłacenie sumy wekslowej 138 złr. wa. wniósł pozew, i w załatwieniu tegoż pozwu dnia 10 maja 1872 l. 3738 nakaz zapłaty został wydanym.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Franciszka Kiełbia nie jest wiadomem, przeto ck. sąd obwodowy w celu zastępowania pozwanego wspomnianego jak równie na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adwokata Wawrausza z substytucyą adwokata Józefa Fechtegena kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby albo sam stanął lub też potrzebnych dokumentów ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi obwodowemu doniósł, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym, wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Rzeszów 13 października 1877.

(5916 2—3) **Edykt.**

L. 11815. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Izaaka Horenstein, Asue Epstein i niewiadomych ich spadkobierców, iż pod dniem 12 lipca 1878 l. 11815 przeciw nim Moses Grossberg, Czarne Grossberg i Salamon Oehl wnieśli skargę o uznanie wierzytelności 40 sr. rubli za zgasłą i wyekstabulowanie takowej ze stanu biernego realności Nr. 104 a. i realności Nr. 104/1427 w Tarnopolu, i że z powodu niewiadomego miejsca ich pobytu ustanowiono dla nich na ich koszta i niebezpieczeństwo kuratora w osobie p. adwokata Dr. Horowitza z zastępstwem p. adw. Dra Weissteina, któremu też dotyczący pozew doręczono.

Wzywa się przeto wspomnionych pozwanych, by ustanowionego kuratora należycie poinformowali, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sami sobie przypiszą.

Tarnopol dnia 13 lipca 1878.

(6329 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4117. C. k. sąd powiatowy w Dobczycach uwiadamia, że celem zapłacenia należytości Wolfa Kleinera pr. 30 złr. wa. zpn. Arona Nebenzahla pr. 119 złr. wa. zpn. i Kalmana Weinberga pr. 408 złr. zpn. odbędzie się w 2 terminach dnia 26 listopada 1878 i d. 27 grudnia 1878 każdym razem o godzinie 10 z rana w biórze sądowym przymusowa licytacyjna sprzedaż do dłużników Piotra i Teresy Kowalskich należącej realności pod l. 73 w Dobczycach położonej.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa pr. 180 złr.

Wadyum wynosi 18 złr. wa.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt zajęcia i oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Dobczyce 26 września 1878.

(5750 2—3) **Edykt.**

L. 31841. C. k. sąd krajowy we Lwowie w sprawie Michała Midury o zaintabulowanie go za właściciela dóbr części Wadowice górne i Zadwórze, zawiadamia Franciszka Schmidt starszego, Franciszka Schmidt młodszego i Helenę Schmidt, iż wskutek podania Michała Midury de praes. 18 marca 1878 l. 14534 tenże t. s. uchwałą z d. 30 marca 1878 l. 14534 za właściciela części dóbr Wadowice górne i Zadwórze zaintabulowanym został, i że uchwałę tę Franciszkowi Schmidt starszemu, Franciszkowi Schmidt młodszemu i Helenie Schmidt do rąk ustanowionego kuratora Roberta Czajkowskiego doręczono.

Lwów 6 lipca 1878.

(6330 2—3) **Edykt.**

L. 5069. Sąd powiatowy Kęcki rozpisuje egzekucyjną sprzedaż realności pod Nr. 596 w Podlesiu Kęckim położonej, małżonków Antoniego i Katarzyny Handzlików własność stanowiącej, w celu zaspokojenia sumy 100 złr. zpn. Bernardowi Windholzowi przypadającej w 3 terminach w sądzie w dniach 25 listopada i 23 grudnia 1878 i 28 stycznia 1879 każdym razem o 10 godz. rano odbyć się mającą.

Cena wywołania 325 złr. 20 ct.

Wadyum 33 złr.

Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono Dra Meisnera w Kętach.

Kęty 21 września 1878.

(5852 2—3) **Edykt.**

L. 6627. W skutek polecenia c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie z dnia 21 sierpnia 1878 l. 6627 c. k sąd powiatowy w Strzyżowie podaje do wiadomości, że w skutek prośby Ignacego Skrzyńskiego projekt nowego wykazu hipotecznego dla realności pod 119 w mieście Strzyżowie w gminie katastralnej Strzyżów w okręgu c. k. sądu powiatowego w Strzyżowie położonej, składającej się z parcel nr. 16 i 158 oznaczonemi a graniczącej od wschodu z parcelami Nr. 17 i 159 w posiadaniu Herszha Muslera i Markusa Goldberga, od zachodu z parcelami 18 i 157 w posiadaniu Chaskla Trauma, Samuela, Dawida, Chula Rosenów, tudzież Jakóba Notmana będących od południa z parcelą 998 na ulicę, czyli drogę miejską obróconą, od północy z rynkiem miejskim nr. parc. 990 oznaczonym, tudzież z budynku murowanego parterowego na parceli nr. 16 wystawionego według ustawy krajowej z dnia 20 marca 1874 l. 29 Dz. u. kr. wygotowany, za wykaz hipoteczny powyższej realności poczynając od dnia 2 października 1879 uważany będzie, a od tegoż dnia wolno takowy przeglądać w c. k. sądzie powiatowym w Strzyżowie, jak również że od tego dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu, czy jakiebądź inne prawa hipoteczne, odnoszące się do tej nieruchomości księgą grunt. objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionego projektu wykazu hipotecznego c. k. sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa przed otwarciem tego nowego wykazu hipotecznego nabytego chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie, oznaczenie nieruchomości, lub połączenia ciał hipotecznych, lub w jaki bądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby przed otwarciem w księgach gruntowych tego nowego wykazu hipotecznego nabyli do tej nieruchomości lub do jej części jakie prawa zastawu, służebności, lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego upoprzywilejowane, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu tego nowego ciała hipotecznego wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do c. k. sądu powiatowego w Strzyżowie najdalej do dnia 2 stycznia 1880 — gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu, jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciwko osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowym wykazie hipotecznym zamieszczonych a nie zaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedyńczych, ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go do pierwotnego stanu przywróconym, a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już wiadome z jakiej rezolucyi sądowej lub jest przedmiotem dochodzenia w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

C. k. sąd powiatowy.

Strzyżów 25 września 1878.

(6325 2—3) **Edykt.**

L. 3265. C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że w drodze dalszej egzekucyi ugody sądowej z dnia 1 marca 1876 l. 816 i prawomocnej rezolucyi z dnia 12 maja 1876 l. 1674 na rzecz Leib Gerstnera celem zaspokojenia kwoty 97 zł. 24 ct. w. a. z przynależytościami odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna przymusowa sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod l. 96 w Lipnicy górnej położonego, dłużnika Józefa Kutasa własnego, ciała tabularnego nie mającego, a na 790 zł. oszacowanego, w trzech terminach, a mianowicie:

dnia 20go listopada 1878,
dnia 18go grudnia 1878 i
dnia 22go stycznia 1879

każdym razem o godz. 10 rano.

Cenę wywołania stanowić będzie cena szacunkowa w kwocie 790 zł.

Wadyum zaś 79 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć lub w odpisie podnieść.

Wiśnicz, 10 sierpnia 1878.

(6182 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 228. Celem zaspokojenia wierzytelności uprz. zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 356 zł. 69 ct. z przyn. odbędzie się w tut. sądzie na terminach 12 listopada, 17 grudnia 1878 i 20 stycznia 1879, zawsze o 10 godz. rano przymusowa sprzedaż licytacyjna realności pod n. 37 w Ozomli położonej wedle dom. cam. tom I pag. 332 nr. 1 haer. dłużników Katarzyny Jauko i Franciszka Janko własnej.

Ceną wywołania jest wartość szacunkowa 800 zł. a. w, wadyum zaś 80 zł.

Na pierwszych dwóch terminach będzie ta realność tylko nad lub za cenę szacunkową, zaś na trzecim także niżej takowej sprzedaną.

Dalsze warunki licytacyjne i wyciąg tabularny można w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli, którzyby po 13 stycznia 1878 do tabuli weszli i tych, którymby uchwała licytacyjna wcześnie lub wcale doręczoną być nie mogła, ustanowiony jest p. Ferdynand Krischke sekretarz tut. Wydziału powiatowego.

C. k. sąd powiatowy

Jaworów 12 kwietnia 1878.

(6187 2—3) **Edykt.**

L. 4035. Sąd tutejszy przeprowadzi w dniu 26 listopada 1878 o 10 godzinie rano egzekucyjną licytację realności włościańskiej pod Nr. 64 w Koszycach położonej niehipotecznej w sprawie Mikołaja Podwornego przeciw leżącej masie spadkowej Jędrzeja Lorynowicza pto 126 złr. z tą uwagą, że realność ta za jakąbądź cenę zostanie sprzedaną.

Cena wywołania 462 złr 50 ct.

Wadyum 46 złr.

Reszty warunków w sądzie wolno przejrzeć.

Radymno 27 września 1878.

(6079 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 48648. W celu nadania stypendyum z zapisu ś. p. Jana Bazylewicza Towarnickiego o rocznych 200 złr. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla uczniów publicznych szkół średnich i wyższych, a otrzymać je mogą tylko prawdziwie ubodzy uczniowie, którzy wsparcia takiego rzeczywiście potrzebują, a na udzielenie onego tak przez swoje postępy w naukach, jakoteż przez odpowiednie prowadzenie się, niewątpliwie zasługują.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do 15. listopada 1878 i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone i ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wielk. Ks. Krakowskiego.

We Lwowie dnia 30. września 1878.

(5848 2—3) **Edykt.**

L. 767. C. k. sąd powiatowy w Andrychowie uwiadamia Jakóba Szlagera dla strzeżenia praw swoich, iż w sporze ustnym małoletnich spadkobierców Elżbiety Chrobakiewiczowej przeciwko niemu i spólnikom o zapłacenie kwoty 1528 zł., ustanowiony został dla nieobecnego kuratorem ck. notaryusz Marcin Gayczak w Andrychowie, wzywając go aby kuratorowi temu przed terminem do uzupełnienia rozprawy na dzień 20 listopada 1878 o godzinie 9 rano wyznaczonym, dowody swoje zakomunikował lub sądowi innego pełnomocnika wymienił.

Andrychów, 19 sierpnia 1877.

(6324 2—3) **Edykt.** L. 2921.

C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 310 zł. w. a. z przynal. odbędzie się na rzecz Saula Wolfa w terminach:

dnia 20 listopada 1878,
dnia 18 grudnia 1878 i
dnia 22 stycznia 1879 r.

każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż połowy domu pod l. 55 i gruntu do N. Dz. 5 w Lipnicy murowanej położonego, przypisanego, według księgi hipotecznej miasta Lipnicy murowanej Tom. II. pag. 104—107 posit. nr. 111 i Tom. II pag. 104—105 posit. nr. 111 dłużnika Ignacego Czyżewskiego własnej, łącznie na 1320 złr. oszacowanego.

Cenę wywołania stanowi kwota 1320 zł. w. a.

Wadyum 132 zł.

Reszte warunków można w tutejszosądowej registraturze przejrzeć, lub w odpisie podnieść.

Wiśnicz dnia 20 sierpnia 1878.

(5903 2—3) **Edykt.**

L. 46414. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Edwarda Raziborskiego i Wilhelma Rascha, iż pod dniem 12 września 1878 l. 46414 wniósł Franciszek Henryk dw. imion Richter przeciw nim pozew o extabulacyę w stanie biernym części realności pod l. 444 4/4 na rzecz pozwanych hypotekowanych obowiązków i sum 100 zł. i 50 zł., na który równoczesną uchwałą termin do rozprawy na 12 listopada 1878 godz. 11 przed poł. został wyznaczony.

Ustanawiając dla nadmienionych pozwanych kuratora w osobie adwokata Dra Hryszkiewicza z substytucyą adwokata Dra Dziubińskiego wzywamy pozwanych, aby tymże zastępcom wcześnie przed rozprawą potrzebną informacyę i dowody do obrony udzielili, lub innego zastępcę sobie obrali, inaczej szkodliwe skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

Lwów 14 września 1878.

(5887 2—3) **Edykt.**

L. 47065. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia Ignacego Torczyńskiego z miejsca pobytu niewiadomego, że celem doręczenia uchwały tabularnej z dnia 6 lipca 1878 l. 31847 tyczącej się na żądanie Karola Hauera wykreślenia ciążących jak Dom. 350 pag. 312 n. 13, 14, 17, 18, 19 on. sum 3400 zł. i 399 zł. C. M. z nadciężarami z dóbr Dzianysz. dla niego kuratorem w osobie adwokata dra Rogalskiego z substytucyą adwokata doktora Romanowskiego ustanowiono.

Lwów 21 września 1878.

(6323 2—3) **Edykt.** L. 5963.

W dniach 21 listopada, 13 grudnia 1878 i 16 stycznia 1879 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie licytacya realności Józefa Brogowskiego własnej, pod nr. k. 18 w Lanczówce położonej, nieintabulowanej, celem zaspokojenia sumy 75 zł. a. w. z przynależytościami na rzecz Józefa Rosenfelda.

Cena wywołania 325 zł. w. a., wadyum 10 prc.

Resztę warunków w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Busk dnia 20 sierpnia 1878.

(5904 2—3) **Edykt.**

L. 45412. C. k. sąd krajowy we Lwowie odnośnie do ogłoszonego edyktem tusądowym z dnia 16 sierpnia 1878 do l. 34236 umieszczonym w Nr. 212, 213 i 214 „Gazety Lwowskiej“ rozpisania licytacyi dóbr „Czerlańska fabryka papieru z przyl.“ prostuje i uzupełnia powyższy edykt w ten sposób: iż jako cenę wywołania przyjmuje się sumę 174683 złr. 23 ct. wa. odpowiadającą wartości tychże dóbr, w akcie oszacowaniż oznaczonej, — i równocześnie ogłasza się, ia tusądową uchwałą z dnia 10 sierpnia 1878 do l. 34236 termin do ułożenia warunków ułatwiających na dzień 5 listopada 1878 o godzinie 4 po południu wyznaczony został, tudzież, iż resztę warunków licytacyjnych w tutejszej registraturze przejrzeć można.

Lwów dnia 21 września 1878.

(5868 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3320. C. k. sąd powiatowy w Husiatynie, przedsięweźmie na prośbę Joanny z Sawkiewiczów Zawickiej w celu zaspokojenia sumy 466 zł. 84 ct. wa. zpn. egzekutywną sprzedaż przez licytacyę realności pod l. 20 w Husiatynie położonej za hipotekę służącej, według dom. tom I pag. 39 n. 3 haer. dłużnika Chaima Zellermajera własnej w jednym terminie dnia 14 listopada 1878 o 10 godzinie przedpołudniem w biórze sądowem pod następującemi warunkami:

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 13018 zł. aw.

Każdy chęć kupienia mający składa wadyum w kwocie 1301 zł. aw.

Jeżeli nikt nie poda ceny szacunkowej lub wyżej takowej, natenczas realność pomieniona także niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiek cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyi, tudzież wyciąg tabularny i akt oszacowania można przeglądnąć w sądzie.

O tej uchwale zawiadamia się obie strony, tudzież z życia i miejsca pobytu niewiadomego Emila Sawkiewicza do rąk kuratora Michała Ogonowskiego, jako też wierzycieli, którzyby po dniu 9 października 1875 do księgi gruntowej weszli, albo którymby niniejsza uchwała z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną do rąk kuratora p. Longina Hruszkiewicza.

Ck. sąd powiatowy

Husiatyn 5 września 1878.

(5914 2—3) **Edykt.**

L. 9768. C. k. sąd obwod. w Przemyślu uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli hypotecznych dóbr Czerczyka, a to Adama hr. Karnickiego, Süssel Pfau, Katarzynę Popławską, Leibę Finklera, Sarę Belf, Leibę Lam, Leisora Schorr i Eliasza Rothstein, że celem doręczenia t. s. uchwały z dnia 18 kwietnia 1877 do l. 2260 w sprawie egzekucyjnej wiedeńskiej kasy oszczędności przeciw Feliksowi hr. Karnickiemu pto 53577 złr. 61 ct. w. a. zpn. i dalszych uchwał kurator dla nich w osobie adwokata Dra Skórskiego z zastępstwem adwokata Dra Regera ustanowiony został.

Poleca się tym wierzycielom, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl 18 września 1878.

(5847 2—3) **Edykt.**

L. 8282. Ck. sąd obwodowy zawiadamia Stanisława Roga, syna Michała Roga, Maryannę Roga córkę Michała Roga i Teodora Czorny, że przeciw nim 6 września 1878 l. 8282 Abraham Amper o uznanie praw własności do realności w Złoczowie pod l. 182 położonej, pozew wniósł, który do wniesienia obrony w terminie 90 dni zadekretowano.

Gdy miejsce pobytu pozwanych, a w razie ich śmierci, ich ewentualnych spadkobierców, jest niewiadome, przeto ck. sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępywania pozwanych, na ich koszt i niebezpieczeństwo, tutejszego adw. dr. Wesołowskiego ze substytucyą adw. dr. Billeta na kuratora nieobecnych ustanowił, z którym spór wytoczony wedle ustawy post. sąd. w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Upomina się niniejszym edyktem pozwanych, aby w wyż oznaczonym czasie, albo sami się zgłosili, albo też potrzebne dowody prawne ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrali, i o tem ck. sądowi tutejszemu donieśli, w ogóle zaś, aby wszelkich mężebnych do obrony środków prawnych użyli, w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli. Złoczów, dnia 7 września 1878.

(6240 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 982. Niniejszem rozpisuje się konkurs na następujące posady nauczycielskie.

1 przy szkole etatowej dwuklasowej na posadę nauczyciela kierującego z płacą roczną 450 zł. i dodatkiem za kierownictwo 50 zł. w Borszczowie.

2. przy tej szkole na posadę nauczyciela młodszego z płacą roczną 270 zł.

3. przy szkole etatowej w Czerwonogrodzie,

4. przy szkole etatowej w Dobrowlanach,

5. przy szkole etatowej w Filipkowcach,

6. przy szkole etatowej w Iwaniu pustem,

7. przy szkole etatowej w Kołodróbce,

8. przy szkole etatowej w Nowosiółce kostiukowej,

9. przy szkole etatowej w Olchowcu,

10. przy szkole etatowej w Sadkach,

11. przy szkole etatowej w Sinkowie.

12. przy szkole etatowej w Szczytowcach,

13. przy szkole etatowej w Torskiem,

14. przy szkole etatowej w Winiatyńcach,

w każdej z płacą roczną 300 zł.

15. przy szkole etatowej w Kudryncach z płacą roczną 450 zł.

16. przy szkole filialnaj w Bielowcach,

17. przy szkole filialnej w Boryszkowcach,

18. przy szkole filialnej w Burdiakowcach,

19. przy szkole filialnej w Cyganach,

20. przy szkole filialnej w Gusztynie,

21. przy szkole filialnej w Lataczu,

22 przy szkole filialnej w Sapohowie,

23 przy szkole filialnej w Zazulińcach,

w każdej z płacą roczną 250 zł.

PP. Nauczyciele chcący się ubiegać o którą z posad wyżej wymienionych, mają najdalej do końca listopada 1878, wnieść swe podania za pośrednictwem władzy przełożonej, zaopatrzone w potrzebne dowody i dokładny wykaz służby, jakoteż płacy pobieranej do c. k. Rady szkolnej okr. w Zaleszczykach.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

Zaleszczyki dnia 10 października 1878.

(5886 2—3) **Edykt.**

L. 46492. Ces. król. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Jana i Józefę Wysłobockich, że w sprawie ich z ck. uprz. bankiem hipotecznym o zapłacenie trzech rat pożyczkowych po 23 zł. a. w. i kapitału 398 zł. 43 ct. aw. zpn., ponieważ ich miejsce pobytu jest niewiadome, ck. sąd krajowy do zastępowania i na ich koszt tutejszego adw. dr. Siterskiego z substytucyą adw. dr. Kuczkiewicza kuratorem mianował, któremu uchwały w niniejszej sprawie doręczane będą i z tymże sprawa ta wedle obowiązujących ustaw przeprowadzoną zostanie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę obrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypiszą.

Z c. k. sądu krajowego

Lwów, dnia 21 września 1878.

(5913 2—3) **Edykt.**

L. 11847. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców Domiceli Hołyńskiej, że Kornela i Jakób Hołyńscy przeciw nieobjętej masie spadkowej Domiceli Hołyńskiej a względnie przeciw jej spadkobiercom o uznanie sumy 340 zł. 41 ct. aw. na cenie kupna dóbr Brelikowa na 2m miejscu kolokowanej, za umorzoną, pozew wytoczyli, na który pozwanym wniesienie pisemnej obrony do 90 dni się poleca.

Oraz ustanawia sąd dla pozwanych kuratora w osobie adw. dr. Gawła z zastępstwem adwokata dr. Czaykowskiego i poleca pozwanym, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl, dnia 18 września 1878.

(6086 3—3) **Edykt.**

L. 8658. W dniach 8 listopada, 9 grudnia 1878 i 10 stycznia 1879 zawsze o godzinie 10 rano przedsięwzięta zostanie w tutejszym sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności pod nr. 18/24 w Chomiakówce położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Filipa Bojczuk i Maruni Bojczuk własnej na zaspokojenie pretensyi Abrahama Streita w kwocie 78 zł. aw. zpn.

Cenę wywołania ustanawia się na 375 zł. a. w.

Wadyum 38 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i protokoły opisania i oszacowania można w ts. registraturze przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego

w Tyśmienicy, dnia 8 października 1878.

(6278 3—3) **Edykt.**

L. 16381. C. k. sąd obwodowy tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności gal. akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie w sumie 253 zł. 75 ct., 253 zł. 75 ct. i 6 981 zł. 53 ct. z należytościami dodatkowemi, dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna dóbr Głobikowa górna do Piotra Pawlikiewicza należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach 25 listopada i 23 grudnia 1878 każdym razem o godzinie 10tej przedpołudniem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 19.135 zł. wa. poniżej której w terminach powyższych dobra sprzedane nie będą.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 2000 zł. wa.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Na wypadek, jeżeli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiaruje, wyznacza się termin na dzień 23 grudnia 1878 o godzinie 4 popołudniu, na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni celem ułożenia lżejszych warunków, według których następnie sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie rozpisaną zostanie.

Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli, którzy na termin przybędą.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, ck. urząd podatkowy, ck. prokuratorya skarbowa we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, a w szczególności, wierzyciele z miejsca pobytu niewiadomi, następnie ci wierzyciele, którzyby po dniu 11 lipca 1878 do hipoteki dóbr Głobikowa górna weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora który niniejszem w osobie adw. dr. Stanisława Tokarza z substytucyą adw. dr. Febusa Salomona ustanowionym zostaje, tudzież przez edykta.

Tarnów, d. 26 września 1878.

(5807 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4389. Ck. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie gminy Niżankowice przeciw Janowi Finik o 300 złr. zpn. odbędzie się w sali sądowej w dniach 19 listopada i 19 grudnia 1878 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż połowy wspólnego gruntu objętości około 3 morgów do n. k. 5 i 6 w Niżankowicach należącego, ciała tabularnego nie stanowiącego, Jana Finika własnej.

Cena wywołania 300 zł.

Zakład 30 zł.

Na obydwu tych terminach połowa tego gruntu tylko za cenę wywołania lub wyżej sprzedaną zostanie; a gdy na żadnym z tych terminów sprzedanąby nie została, wyznacza się celem ułożenia ułatwiających warunków termin sądowy na dzień 20 stycznia 1879 o godzinie 9 rano i na podstawie tych lżejszych warunków, trzeci termin licytacyjny i na takowym ta połowa spólnego gruntu także niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyi, akt opisania i oszacowania przejrzane być mogą w sądzie.

Nizankowice, 31 grudnia 1877.

(6277 3—3) **Edykt.**

L. 15636. C. k. sąd obwodowy tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości że na zaspokojenie wierzytelności gal. towarzystwa kredytowego ziemskiego w sumie 13200 zł. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna dóbr Gorzejowa górna i średnia, do Stefanii Krasuskiej i Florentyny Machnickiej należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w trzech terminach, 26 listopada, 24 grudnia 1878 i 24 stycznia 1879, każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość 26.396 zł. wa. poniżej której w dwóch pierwszych terminach dobra sprzedane nie będą.

W trzecim terminie sprzedaż nastąpi przynajmniej za cenę 16000 zł.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 2640 zł.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

O tem otrzymują zawiadomienie chęć kupna mający tudzież wierzyciele niewiadomi którym kurator adwokat dr. Emil Psarski z substytucyą adw. dr. Febusa Salomona ustanowiony zostaje.

Tarnów, d. 12 września 1878.

(6291 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7157. C. k. sąd powiatowy w Szczercu w skutek odezwy sądu krajowego lwowskiego z 21 czerwca 1878 l. 30932 przedsięweźmie celem wydobycia 3 rat po 27 zł. 60 ct. i reszty kapitału 555 zł. 6 ct. zpn. ck. uprzyw. galic. akc. bankowi hipotecznemu we Lwowie od Maryanny Kureckiej się należących, przymusową licytacyjną sprzedaż realności pod l. 36 w Chruśnie starem położonej w dniach 19 listopada i 19 grudnia 1878 każdokrotnie o godz. 10 rano w tusądowej kancelaryi.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1375 zł.

Wadyum wynosi 138 zł.

Jeżeli na powyższych terminach realność rzeczona za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną nie zostanie wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 16 stycznia 1879.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby prawo zastawu po 27 maja 1878 uzyskali i którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratora w osobie p. Mikołaja Machowskiego ze Szczerca.

Szczerzec, 13 września 1878.

(5747 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 47513. W celu nadania stypendyów z fundacyj t. z. konwiktowych po 210 złr. i 157 złr. 50 ct. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Z tych przeznaczone są stypendya z fundacyj: Zawadzkiego, Russyana, Matczyńskiego i Potockiego dla młodzieży szlacheckiego pochodzenia, z fundacyi Głowińskiego dla szlachty i nieszlachty, wreszcie z fundacyi tz. Krakowskiej zakordonowej dla młodzieży pochodzenia nieszlacheckiego.

Ubiegać się mogą o takowe uczniowie publicznych szkół średnich i wyższych, wnosząc podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego, a to najdalej do 15. listopada r. b.

Do podań załączyć należy metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone i dowody dobrego postępu w naukach, mianowicie zaś świadectwo z ostatniego półrocza szkolnego.

Ubiegający się o stypendya przeznaczone dla młodzieży pochodzenia szlacheckiego, mają nadto załączyć wywód szlachectwa; ci nakoniec, którzyby zamierzali ubiegać się o stypendya jako krewni fundatorów, winni również tę własność swoją wiarygodnie udowodnić.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wielk. Ks. Krakowskiego.

We Lwowie dnia 21. września 1878.

(5738 3—3) **Edykt.**

L. 2204. C. k. sąd powiatowy w Horodence powiadamia niniejszem nieobecnych i z miejsca pobytu niewiadomych Mordka i Naftulego Karp, że kasa pożyczkowa gminy tutejszej wydała im pod d. 20. lipca 1878 do l. 5622 pozew o zapłacenie kwoty 40 złr. aw. zpn., że im kuratora w osobie Seliga Engla ustanowiono i termin do rozprawy na 2. grudnia 1878 wyznaczono.

Horodenka dnia 3. września 1878.

(6290 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6947. C. k. sąd powiatowy w Szczercu w skutek odezwy sądu krajowego lwowskiego z 15 czerwca 1878 l. 29533 przedsięweźmie celem wydobycia 92 zł., 92 zł. i 1792 zł. 69ct. z pn. c. k. uprz. gal. akc. bankowi hipotecznemu we Lwowie od Filipa Beischera się należących, przymusową licytacyjną sprzedaż realności pod l. 8 w Dornfeld położonej w dniach 19 listopada i 19 grudnia 1878 potem 16 stycznia 1879 każdokrotnie o godzinie 10 rano w tusądowej kancelaryi.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 4000 zł. Wadyum wynosi 400 zł.

Jeżeli na powyższych terminach realność rzeczona za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną nie zostanie wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 24 stycznia 1879 o godz. 10 przedpołudniem.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby prawo zastawu po 11 kwietnia 1878 uzyskali i którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratora w osobie p Mikołaja Machowskiego ze Szczerca.

Szczerzec, 6 września 1878.

(5733 3—3) **Edykt.**

L. 13319. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do powszechnej wiadomości, iż w drodze relicytacyi sprzedaną będzie w sądzie tutejszym w jednym terminie t. j. 5. listopada 1878 o godzinie 10. przed południem 1/20 część dóbr Parkosz i Łabuzie w powiecie Pilźnieńskim położonych, Juliana Wincentego Włodzimierza 3ga im. Bobrowskiego własna pod następującemi warunkami:

Cenę wywołania stanowi 1/20 część wartości dóbr całych przy udzieleniu pożyczki w sumie 12 317 złr. 40 ct. m. k. czyli 12933 złr. 55 ct. w. a. przyjętej t. j. kwota 431 złr. 11 ct. w. a., poniżej której 1/20 część tych dóbr także, sprzedaną będzie, jednakże nie niżej, tej sumy, która na całkowite zaspokojenie 1/20 części wierzytelności galic. Towarzystwa kredytowego i poprzedzających może wierzycieli wystarczy.

Wadyum wynosi sumę 44 złr. wa.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądu tutejszego.

Tarnów 12 września 1878.

(6279 3—3) **Edykt.**

L. 7876. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie czyni niniejszem wiadomo, że celem zaspokojenia wierzytelności gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego w kwotach 20513 zł. 88½ ct. i 32.924 zł. 50 ct. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 5 listopada 1878 o godzinie 10 przedpołudniem egzekucyjna licytacya dóbr Bożyków z przyległościami Wołoszczyzna i Siółki w powiecie Podhajeckim położonych. p. Waleryi z Kopestyńskich 1 ślubu Jankowskiej 2 Kamieńskiej w 6/24 a p. Gustawa Kamieńskiego w 18/24 częściach własnych, a to pod następującemi warunkami;

1. Za cenę wywołania wspomnionych dóbr stanowi się wartość ich przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 104.036 zł. 40 ct. m. kon. czyli 109.237 zł. 70 ct. w. a., które dobra jednak w terminie powyższym także niżej tej ceny lecz nie za mniejszą kwotę jak 80.000 zł. a. w. sprzedane będą.
2. Każdy chęć kupienia mający winien jest 10tą część ceny wywołania w sumie 10.924 zł. w. a. w gotowiznie, w książeczkach gal. kasy oszczędności, w listach zastawnych gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, lub obligacyach indemnizacyjnych z kuponami odpowiedniemi podług kursu w ostatniej „Gazecie Lwowskiej" notowanego, nigdy jednak nad wartość nominalną takowych liczyć się mających do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum złożyć, które to wadyum najwięcej ofiarującemu w cenę kupna wrachowane, innym zaś licytantom zaraz po zamknięciu licytacyi zwrócone zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych jakoteż wyciąg tabularny sprzedać się mających dóbr wolno jest chęć kupienia mającym w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się p. Waleryę z Kopestyńskich Jankowską 2voto Kamieńską, p. Gustawa Kamieńskiego, gal. Towarzystwo kredytowe ziemskie i wszystkich wierzycieli z miejsca pobytu znanych, zaś z miejsca pobytu nieznanych, mianowicie: Simene Margulies i Ire Lilienfeld, tudzież wszystkich tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu wydania ostatniego wyciągu tabularnego to jest po dniu 3 maja 1878 ze swemi wierzytelnościami do tabuli krajowej weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegobądź powodu wcale nie lub nie dosyć wcześnie przed oznaczonym terminie licytacyjnym doręczoną być nie mogła, do rąk ustanowionego kuratora p. adwokata dra Warteresiewicza z zastępstwem p. adw. dra Mijakowskiego i przez edykta.

Złoczów 28 września 1878.

Doniesienia prywatne.

Wykaz

listów zastawnych i dłużnych Galicyjskiego Zakładu Kredytowego Ziemskiego (Galizishe Boden-Credit-Anstalt) w Krakowie, wylosowanych przy 5tem losowaniu w obecności c. k. Komisarza rządowego, c. k. Notaryusza i Komisyi Rady nadzorczej, dnia 17 Października 1878 r. odbytem:

5½% listy zastawne na monetę srebrną:

Ser. I. Nr. 4
Ser. II. Nr. 56, 77, 96, 146, 151.
Ser. III. Nr. 21, 70, 79, 135, 228, 229, 241, 244, 275, 289. (6336)

6% listy zastawne na walutę bankową:

Lit. A. Ser. II. Nr. 16, 165, 171. 203, 425, 446, 540. 545.
Lit. A. Ser. III. Nr. 41, 247, 261, 393, 397, 481, 509, 761, 766, 816, 847, 870, 1221, 1303, 1420, 1527, 1531, 1661, 1768, 1861.
Lit. B. Ser. I. Nr. 3.
Lit. B. Ser. II. Nr. 77, 163, 292, 296.
Lit. B. Ser. III. Nr. 24, 64, 91, 94, 219, 312, 313, 327, 465, 592.

7% listy dłużne:

Ser. I. Nr. 15009, 15016, 15073, 15100, 15153, 15157, 15299, 15336, 15360, 15404, 15478, 15497, 15542, 15577, 15594, 15640, 15654, 15693.
Ser. II. Nr. 10004, 10020, 10248, 10300, 10349, 10376, 10533, 10573, 10693, 10775, 10780, 10834, 11000, 11105, 11139, 11191, 11375, 11526, 11744, 11854.

Powyższe wylosowane listy zastawne i dłużne wypłaca Galicyjski Zakład Kredytowy Ziemski w trzy miesiące od dnia wylosowania w pełnej nominalnej w rtości bez żadnego potrącenia. Po upływie powyższego terminu ustaje dalsze oprocentowanie.

Oprócz tego nie zostały jeszcze następujące listy zastawne i dłużne do wypłaty przedstawione, które przy poprzednich czterech losowaniach z r. 1874, 1875, 1876 i 1877 wyciągnięte zostały, a mianowicie:

5½% listy zastawne na monetę srebrną:

Ser. II. Nr. 132, 147, 174.
Ser. III. Nr. 1. 3, 38, 44. 50, 81, 92, 97, 116, 120, 128, 180, 193, 250, 256, 260, 262, 278, 279, 296.

6% listy zastawne na walutę bankową:

Lit. A. Ser. II. Nr. 550.
Lit. A. Ser. III. Nr. 121, 127, 129, 140, 141, 738, 1519, 1573.
Lit. B. Ser. II. Nr. 7, 108, 122, 295.
Lit. B. Ser. III. Nr. 288, 303, 360, 394, 514.

7% listy dłużne:

Ser. I. Nr. 15223, 15376, 15535 15572.
Ser. II. Nr. 10011, 10304, 10350, 10368, 10434, 10439, 10532, 10636, 10775, 10785, 10993, 11011, 11133, 11373.
Ser. III. Nr. 166, 194, 327, 370, 667, 669.

Kraków dnia 17 października 1878.

Dyrekcya.

(Przedruk nie będzie opłacony)

L. 7199. (6300 3—3)

Obwieszczenie.

W celu wydzierżawienia prawa propinacyjnego gminie miasta Tarnopola przysługującego, tudzież prawa pobierania dodatku gminnego, od wyrobionych w gminie lub wprowadzonych trunków, jako to: wódki, piwa, rozolisów, araku, miodu, wiśniaku, maliniaku i dereniaku na czas od 1go stycznia 1879 do końca grudnia 1881, odbędzie się wskutek uchwały Rady miejskiej z dnia 15 b. m. na dniu 5 listopada r. b. o godzinie 3 popołudniu w urzędzie gminnym miasta Tarnopola ostatnia licytacya, z tym wyraźnym dodatkiem, że po odbytej na tym terminie licytacyi, dalsze oferty pod żadnym warunkiem przyjmowane nie będą.

Cena fiskalna ustanawia się za prawo propinacyjne na 9.111 zł., zaś za dodatek gminny od gorących napojów na 67.000 zł., od której 10 proc. jako wadyum chęć licytować mający, przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi w gotówce złoży.

Oba przedmioty będą wydzierżawione tylko razem jednej osobie lub jednej spółce, każdy chęć licytować mający, winien jednak ofiarowaną cenę za każdy przedmiot dzierżawy z osobna podać, przyczem się nadmienia, że ten licytant, który łącznie za oba przedmioty najwyższy czynsz ofiaruje, jako dzierżawca zatwierdzony zostanie.

Bliższe warunki licytacyi można w godzinach urzędowych w tutejszej registraturze przejrzeć.

Tarnopol d. 18 października 1878.

L. 684. (6335 1 —3)

Obwieszczenie

Urząd gminny miasta Grybowa wskutek uchwały pełnej Rady gminnej z dnia 20 października 1878, rozpisuje niniejszem konkurs na obsadzenie posady pisarza gminnego (sekretarza) oraz kontrolora kasy miejskiej z roczną płacą 372 zł. w. a.

Panowie kompetenci mają wnieść swoje podania zaopatrzone świadectwami uzdolnienia, najdalej do 15 listopada 1878 na ręce Zwierzchności gminnej w Grybowie.

Z Magistratu kr. miasta.

Grybów d. 22 października 1878.

Burmistrz.

Ferdynand Hosch.

Prezes Rady nadzorczej

Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń

w KRAKOWIE

podaje do wiadomości Członków tegoż Towarzystwa, że Wysokie c. k. Ministerstwo zatwierdziło zmiany Statutu Towarzystwa, uchwalone na nadzwyczajnem Zgromadzeniu ogólnem w dniu 2 kwietnia 1878 roku. Na podstawie przeto zmienionego §. 93 ustępu 6 Statutu Towarzystwa, postawiony będzie na porządku dziennym posiedzenia Rady Nadzorczej w miesiącu listopadzie b. r. odbyć się mającego: **wybór II Dyrektora Tow. wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie.**

KRAKÓW, 24 października 1878.

(6350) **Józef br. Baum.**

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarneckiego, dom Wernera, l. 12.